

Pogrzeb ofiar strasznej katastrofy.

Manifestacja pod konsulatem niemieckim. -- Śledztwo w sprawie kongresu Centrolewu. -- Powódź w Warszawie. -- Zagadkowy napad na samochód. Wybory uzupełniające do Sejmu.

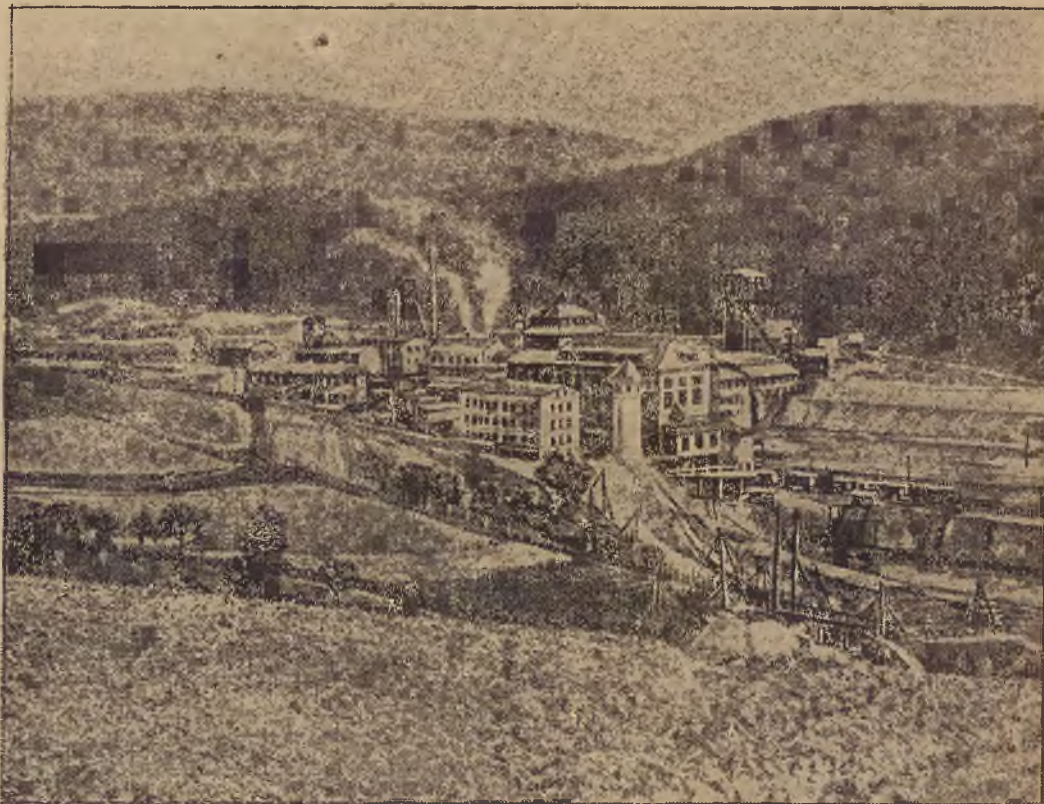
UROCZYSTOŚCI W GDYNI.

Gdynia. (PAT). Gdynia znajdowała się wczoraj pod znakiem uroczystości statku „Dar Pomorza” i podniesienia jego bandery, poświęcenia chłodni gdyńskiej i położenia kamienia węgielnego pod budowę Banku Rolnego w Gdyni. Z okazji tej przybyli do Gdyni ministrowie: przemysłu i handlu Kwiatkowski, rolnictwa Janta - Połczyński, oraz Staniewicz, postowie Belgji i Norwegji, liczni generałowie, wojewoda pomorski i inn. Po mszy św. ks. biskup Okuniewski w asyście miejscowego duchowieństwa dokonał poświęcenia bandery okrętu, darowanej przez ziemiaństwo Pomorza, a minister Kwiatkowski i ministrowa Janta - Połczyńska asystowali przytem jako rodzice chrzestni. Minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, przeprowadzając analogję między zwycięstwem pod Grunwaldem a dzisiejszą uroczystością. Około godz. 15 odbyło się poświęcenie chłodni gdyńskiej.

ZJAZD WETERANÓW B. ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI.

Warszawa. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady walnego zjazdu weteranów byłej armji polskiej we Francji. Po nabożeństwie w katedrze św. Jana i po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, nastąpiło w sali Rady miejskiej, przybranej zieloną i chorągwiemi o barwach polskich i francuskiej, otwarcie Akademji uroczystej w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Na podjum ustawili się delegaci ze sztandarami, wśród których znajdowała się historyczna chorągiew byłego I-go p. strzelców polskich we Francji. P. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował na Akademji minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski, członkowie wojskowej misji francuskiej z gen. Demain, przedstawiciele ambasady francuskiej, prezes Federacji Zw. obrońców ojezyny gen. Górecki i in. Zjazd wysłał depeze do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Kopalnia w Hausdorf, w której zdarzyła się tragiczna katastrofa.



(xy) Jak już doniosły szczegółowo depeze, w miejscowości Hausdorf na Śląsku O-polskim wydarzyła się straszna katastrofa w kopalni węgla „Wacław” wskutek wybuchu gazów trujących. Ofiarą katastrofy padło przeszło 160 górników. Jedni zostali zasypani, inni zatruci gazem. 49 górników wydobyto wśród objawów ciężkiego zatrucia gazem, 81 martwych. Prócz tego kilkudziesięciu górni-

ków znajduje się jeszcze pod ziemią. Oddziały ratownicze pracują bezustannie nad wydobyciem zamkniętych w szybie górników. Cała miejscowość Hausdorf, licząca 5000 mieszkańców, okryta jest żałobą.

Rycina nasza przedstawia ogólny widok kopalni w której wydarzyła się straszna katastrofa.

W dniu Święta Narodowego Francji.

Rocznica zburzenia Bastylji w dniu 14. lipca 1789 r.

Francja obchodzi dziś uroczyste doroczne swe Święto Narodowe — rocznicę zdobycia Bastylji w dniu 14 lipca 1789 r. Jest to rocznica wielkiego znaczenia symbolicznego nietylko dla samej Francji, lecz i dla całej Europy. Zdobycie Bastylji przez lud paryski było ciosem zadany pojęciu karzącej ręki sprawiedliwości, jako narzędzia zemsty i przewagi stronnictwej warstw i ludzi rządzących, zadanym systemowi dowolności i nieodpowiedzialnej, nieograniczonej, niekontrolowanej zadanym prawem władzy absolutnej. Z gruzów Bastylji, jako symbolu osobistego lub kastowego ucisku, wyłoniła się idea nowożytna równości wszystkich wobec prawa, sprawiedliwości jawnej, niezawisłej, bezwzględnej i bezpartej.

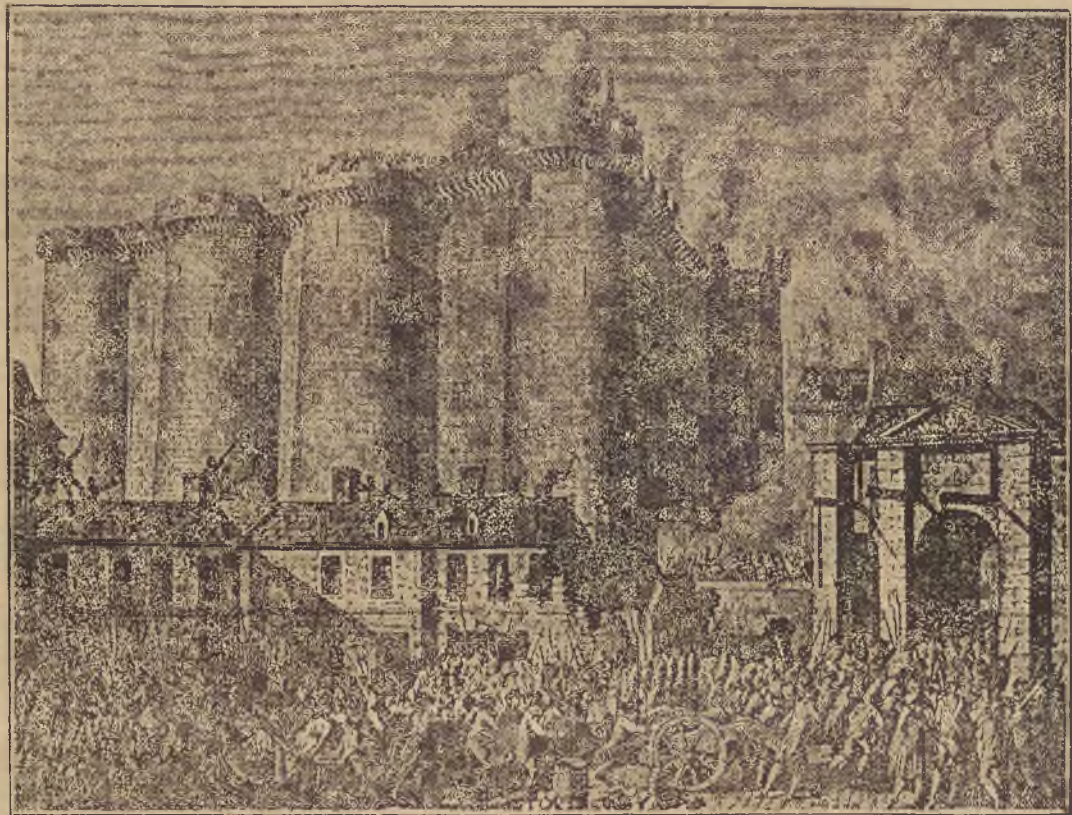
Rewolucja francuska, której pierwszym etapem było właśnie zdobycie Bastylji, odbiła się głośnym echem w Polsce ówczesnej. Hasła wolności, równości, niepodległości, które wielka rewolucja wypisała na swym sztandarze, znalazły serdeczny odgłos u nas, a dwa lata później praktyczne zastosowanie w Konstytucji 3 Maja. Chylała się wtedy ku upadkowi Polska ujrzała ratunek swój — za przykładem rwącej się do nowego życia Francji — w zrównaniu wszystkich stanów. Zrozumiała ona, że do obrony Ojczyzny należy wszystkich bez wyjątku obywateli powołać, a w konsekwencji tego trzeba ich wszystkich zrównać w oczach prawa. I to, czego we Francji dokonało krwawe zburzenie Bastylji, udało się w Polsce bezkrwawo przez uchwalenie Konstytucji Majowej.

Utworzyły się w ten sposób w Europie ówczesnej dwa ogniska, promieniujące hasłem wolności ludów: jedno na Zachodzie — Francja, drugie na Wschodzie — Polska. Tą wspólnością idei związane, zespoliły się te dwa narody na wieki. Razem niosły sztandary Napoleona, a każdy zawód i ból jednego, odbijał się serdecznym echem u drugiego, bratniego

narodu. Wielka idea demokratyzmu, rzucona owej pamiętnej nocy lipcowej, stała się myślą przewodnią naszych walk o niepodległość. Z jej imieniem na ustach ginęli rodacy nasi

na polach San-Domingo i gorących piaskach Sahary, przelewali krew za wolność ludów, całego świata, cierpieli w tajgach Sybiru, lochach Schllsselbergu i Kufststeinu.

A gdy wreszcie zaświtał nam dzień Zmarłychwstania, gdy Biały Orzeł dumnie rozłożył swe zwycięskie skrzydła, z Francji ruszyła ku Ojczyźnie błękitne szeregi wojska polskiego, w czasie zaś inwazji bolszewickiej, gdy staliśmy się na nowo przedmurzem świata cywilizacji i kultury, wielkiemu wysiłkowi narodu polskiego pospieszyła z pomocą jego Siła



Szturm ludu paryskiego do Bastylji w dniu 14 lipca 1789 r., wedle współczesnej ryciny.

W. RAORT.

Bajka o szczęśliwym małżeństwie.

Opowiem wam bajkę:

Było raz bardzo szczęśliwe małżeństwo. W bajce zdarzają się także wypadki, więc proszę się złośliwie nie uśmiechać! Powtarzam więc: Było raz bardzo szczęśliwe małżeństwo. Nie takie małżeństwo, które odeszło dopiero co od ołtarza, ani takie, któremu się zdaje w kilka miesięcy po ślubie, że odkryło nowe źródła szczęśliwości ludzkiej, których przed niemi nie było i po nich już nie będzie, ale małżeństwo starsze, solidne i rozumiejące istotny sens szczęścia małżeńskiego. (Przestań się pan uśmiechać, bo rzucę pióro do diabła ciężkiego i pisz pan sobie sam!)

Otóż to małżeństwo, o którym chcę opowiedzieć było naprawdę wyjątkowym małżeństwem. Pan Franciszek, nie był to jakiś pędziwiatr, młodzieniaszek, czy inny romantyk. Zeniąc się z panną Emilją, wiedział czego chciał. Pani Emilja, młodsza o szesnaście lat od męża, miała również ustalone pojęcie o małżeństwie, jego skutkach, nędzach i blaskach. Tych dwoje ludzi, nie szło do ślubu w drzące i gorące oszalałającej i odbierającej przytomność. Chłodno, rozumnie i bez uniesień, obliczywszy sobie wszystkie pro i contra, stanęli na kobiercu ślubnym i przysięgli sobie wierność, miłość i jeszcze kilka innych rzeczy, których sobie w tej chwili przypomnieć nie mogą.

Powiadają ludzie, że małżeństwa zawiera-

ne są w niebie. Znaczy to, że w niebie zapada decyzja co do doboru stadeł małżeńskich. Nie wierzę w przeznaczenie, ale obserwując od lat pana Franciszka i panią Emilję, nabrałem przekonania, że podobnie szczęśliwe i zgrane małżeństwo, mogło zaistnieć tylko z woli przeznaczenia.

Tego rodzaju małżeństwa żyją też oczywiście w wielkim dobrobycie. Oparte na solidnym kapitale posagowym żony i na dywidendach oraz kuponach papierów wartościowych męża, nie przeżywają trosk ani kłopotów finansowych, które są udziałem młodych ludzi, wnoszących do małżeństwa jedynie kapitał kochających serc. Małżeństwo Franciszka i Emilji, to nie małżeństwo faceta z „widokami na przyszłość“, który ożenił się z panną „w jednej koszuli“! O nie!

Nie też dziwnego, że dobrobyt i szczęście towarzyszyły stale temu dobranemu stadłu. Piękna, trzypiętrowa kamienica, komfort, kucharka, pokojówka, willa podmiejska na lato, wszystko na maśle, miłe kółko dobranych przyjaciół, osobne łazienki i sypialnie, poważanie bliźnich i spokój szczęścia rodzinnego — oto świat w którym żyli Franciszek i Emilja. Franciszek, lat 52, różowy, pulchny, łysawy, z uśmiechem na grubym, wilgotnych ustach, wiecznie zadowolony i cieszący się radością życia małżeńskiego.

Emilja o 16 lat młodsza, zawsze jeszcze piękna, blondyna o alabastrowej karnacji ciała — róża w pełni rozkwitu i rata.

Najmilszym i najserdeczniejszym przyczynkiem w tej symfonji szczęścia małżeńskiego, był jednak pan Karol, stary i wypróbowany przyjaciel Franciszka i Emilji. Dobry duch tego domu, bez którego pan Franciszek nie mógłby sobie poprostu dać rady w życiu. Pan Karol był idealnym partnerem do

„rummy“, w czasie długich, jesiennych wieczorów; pan Karol umiał zawsze złapać odpowiednią falę na 6-cio lampowym aparacie radiowym pani Emilji, towarzyszył jej do teatru, czy do kina, kiedy pan Franciszek zostawał w domu, aby sobie dokładnie przestudjować „Kurjerka“, wyreczał oboje w setkach spraw — słowem ideał człowieka i przyjaciela.

Lata mijaly w szczęściu i beztrósecie. Aż nagle, grom z jasnego nieba. Pani Emilja umarła nagle i niespodzianie.

I dnia pewnego, kiedy słońce cudownie świeciło na lipcowym niebie, stał pan Franciszek nad grobem swojej żony. Stał twardo i nieruchomo, nie uroniwszy ani jednej łzy. Ból się w nim zapiekł widocznie, bo przez cały czas obrzędu pogrzebowego nie drgnął, ani nie zapłakał. Płakał natomiast gorzko i serdecznie pan Karol. Blady, jak trup, trząsał się i zawodził spazmatycznym łkaniem.

Wrócili z pogrzebu do domu, Franciszek i Karol.

W pustem i smutnem mieszkaniu zasiedli obydwa przyjaciele, nie mówiąc do siebie ani słowa. Franciszek ujął twarz w dłonie i zadumał się głęboko, podczas gdy Karol zawodził i szlochał jak małe dziecko. Spazm tłumionego płaczu wstrząsał jego baczystą, muskularną postacią i targał nim, jak wiatr gałązką osiki.

Wtedy wstał Franciszek ze swego fotelu. Przystąpił do przyjaciela i położywszy mu ręce na barki, rzekł głosem drgającym ze współczucia:

— Uspokój się, przyjacielu! Trzeba być mężnym! Po dniach chmurnych, słońce zawsze pięknie świeci... Uspokój się Karolu!... Ja się jeszcze raz ożenię...

strzyca Zachodnia i stał się nad Wisłą cud zwycięstwa idei wolności nad barbarzyństwem i ciemnotą bolszewizmu.

Nie dziw więc, że dzień Święta Narodowego Francji pozostaje na zawsze świętem Polski, świętem wolności ludów, przez oba

narody ukochanej i wywalczonej. I gdy dziś na ulicach Paryża rozbrzmiewa radością śpiew: „Allons enfants de la patrie” — my w Polsce łączymy się z nim w bratnim chórze, wnosząc okrzyk: Vive la France! Niech żyje Francja!

„Nasza odpowiedź Finlandji!”

Tak brzmi nowe hasło bojowe Sowietów, a pod tem hasłem czerwony carat czyni przygotowania strategiczne na granicy fińskiej.

Rosją sowiecką wstrząsa nowe hasło bojowe.

Brzmi ono: „Nasza odpowiedź Finlandji!” Tak jak ongiś hasło „Nasza odpowiedź Chamberlainowi”, jak hasło „piatiletki industrializacji i kolektywizacji” — jest ono wpajane całą siłą przez wszystkie organy propagandy i prasy sowieckiej w wyczerpane, wygłodzone społeczeństwo republik sowieckich.

„Nasza odpowiedź Finlandji” jest odpowiedzią na zdrowy odruch społeczeństwa fińskiego, które raka destrukcyjnej roboty komunistycznej postanowiło usunąć szybko i bezwzględnie.

Na czem polega akcja „odpowiedzi dla Finlandji”? Mówią o tem zbiegowie, którzy ostatnio przekradli się przez zieloną granicę do Polski.

Akcja ta — to prowadzona na wielką skalę przygotowania strategiczne Sowietów do przyszłej wojny. A łączy się te przygotowania z tylekroć opisywanymi już Solówkami.

Wyspy Solowieckie i ziemia Karelska znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie Finlandji. Jest to kraj dziki, nieprzystępny, porośnięty odwiecznym lasem. Jeszcze dziesięć lat temu, prócz tubyleców, nikt nie ośmielił się pokazać w guszy leśnej. Dopiero za panowania „czerwonego caratu” bory napelnily się jekami i płaczem ofiar „czerezwyczejak” z całej Rosji.

Teraz przez te właśnie bory idzie owo najnowsze hasło. „Nasza odpowiedź Finlandji”. Przez te niedostępne puszcze i mokradła „pa-

cyfistyczny” rząd sowiecki buduje trzy wielkie trakt strategiczne. Tysiące skazańców spędzono do lasów, osadzono w przenośnych barakach i kazano im w gęstwie leśnej ryć drogę... ku Finlandji. Na grząskie moczary zwalane są jedne obok drugich potężne kłocce drzew. Będą one stanowiły trwały fundament dla tej arterji biegnącej przez pustkowie błota.

Praca wre tam od brzasku do północy. Z toporem i oskardem w ręku pracują całe rzesze nieszczęśliwych skazańców, z których setki giną codziennie. Nikt się nie trudzi aby ich pogrzebać. Na każdym kilometrze tych szos bieleją kości męczenników. Nawet półdziej Karelowie z trwogą omijają te „zdobycze cywilizacji”, nazywając je „drogami śmierci”. Jeżdżą oni dalej swemi leśnymi drózkami, aby nie poniewierać szczątków tych, którzy tam przy budowie zginęli.

Z każdym miesiącem trzy wielkie „drogi śmierci” zbliżają się ku granicy fińskiej. Głos „odpowiedzi Finlandji” staje się coraz głośniejszy. I gdyby naród fiński w dalszym ciągu wierzył w pokojowość wschodniego sąsieda, nie trzeba byłoby długo czekać na chwilę, w której ciężkie działa, przywiezione nad granicę owemi „drogami śmierci”, dałyby gromką odpowiedź nie tylko Finlandji, ale całej Europie. Lecż „Rygiel Finlandji” zamknął szczelnie granicę ojczyzny, a z komunistami wewnątrz, którzy szukają teraz rewanzu w drodze zaburzeń ulicznych i podpalań — da dą już sobie Finlandczycy rade.

PARASOLKI Ostatnie nowości, wybór olbrzymi.

TOREBKI .: NAJTANSZE CENY — poleca 3664

NECESERY
WALIZKI .: **LEON PROPST**

PORTFELE Lwów, pl. Marjański 3. Tel. 15-85

drują miliony kart, z których uśmiechają się różne Grety, Liljany i Konrady.

Niedawno wynaleziono t. zw. mówiącą pocztówkę, która dziadków naszych wprawiałaby zapewne w zdumienie, graniczące z obłędem. Mówiąca pocztówka wyglądem nie różni się od innej. Pokryta jest jednak cała drobnymi, prawie niedostrzegalnymi wkłesłami linijkami. Jest to t. zw. „nagrana” pocztówka, podobna do płyty gramofonowej. Można na niej utrwalić każdy dźwięk. Kto otrzyma taką kartę pocztową, może ją położyć na gramofonie, puścić go w ruch, a usłyszy dla niego specjalnie przez wysyłającego „nagrane” pozdrowienia.

Z szablonowego, nie mówiącego kawałka papieru przerodziła się karta pocztowa w sześćdziesiąt lat po urodzeniu w mówiącą i śpiewającą płytę.

REFLEKSJE NA CZASIE.

Na temat konkurencji.

Konkurencja jest wszędzie, gdzie życie ludzkie płynie pełnym korytem, gdzie coś się dzieje i działa, gdzie wzrastają potrzeby społeczne i chęć zadoświecznienia tym potrzebom. Jest ona świadectwem postępu, daje coraz nowego bodźca do ulepszeń i reform we wszelkich dziedzinach wytwórczości materialnej i duchowej.

To też z istoty swojej konkurencja stanowi czynnik dodatni, pożyteczny i ważny, czynnik, którego brak dałby się odczuć najsmutniej, bo spowodowałby zastój i otworzył szerokie wrota niedołęztwu lub koteryjności.

Ale wszystko można wynaturzyć. Tak też chciwość i drapieżnictwo ludzkie wynaturzyły konkurencję — wynaturzyły u nas bardziej, niż gdzieindziej, czyniąc z racjonalnego współzawodnictwa walkę zbyt często pozbawioną wszelkich pierwiastków szlachetności.

Zasada, iż w walce tej cel uświęca środki, znalazła licznych wyznawców. Niema zawodu, niema rodzaju produkcji, gdzie normalnych stosunków nie maciłaby zawiść, siląca się na najniższe podstępny i sposoby, by zwyciężyć, podkopać i doprowadzić do ruiny wroga, tj. konkurenta.

O pobiciu go siłą rzetelna, przewaga wartości tego, co się daje ludziom — nikt prawie nie myśli. Bo i po co? Tego rodzaju konkurencja wymagałaby wydatków i zachodów. Czyż nie prościej chwycić się plugawego oręża kłamstwa, oczernienia, nawet denuncjacji, lub też zacząć fałszować i podrabiać to, co ciężki wysiłkiem daje ludziom zniechęconym współzawodnik. W ten sposób najłatwiej go się pozbyć. Ożż że na tego rodzaju konkurencji wychodzi najgorzej ogół — alboż o jego dobro komukolwiek chodzi?

Kramarze i niezliczeni rycerze przemysłu znają jedno tylko hasło: aby handel szedł...

„Czystki” w partji komunist.

Na ostatnim ogólnozwiązkowym kongresie partji komunistycznej przez centralnej komisji kontrolnej przytoczył szereg cyfr, ilustrujących ostatnią (niezakńczoną jeszcze) „czystkę w partji i urzędach sowieckich.

Okazuje się, że ogółem poddano kontroli dotychczas 400.000 pracowników i urzędników sowieckich, z której to liczby 51.000 osób złożono z zajmowanych przez nich urzędów. Z partji komunistycznej w wyniku przeprowadzonej „czystki” wydalono 130.000 osób.

Jubileusz karty pocztowej.

Różne fazy w rozwoju pocztówek w ciągu sześćdziesięciu lat.

Obchodzimy w tym roku godny uwagi jubileusz, o którym jednak wie bardzo niewiele osób, albo prawie nikt: sześćdziesięciolecie urodzin karty pocztowej.

Pierwsza karta pocztowa przyszła na świat w Wielkiej Brytanji. Twórcą jej był pomysłowy i przedsiębiorczy mister Tuck. Ideę tej nowej formy listu spopularyzował jednak znany ekonomista, profesor dr. Emanuel Herrmann, który w roku 1869 napisał artykuł, wskazujący na to, że karta pocztowa, z powodzeniem zastąpić może list zamknięty, w tych oczywiście wypadkach, kiedy piszący ma adresatowi donieść coś takiego, co nie wymaga tajemnicy. Poczta austriacka usłuchała profesora i w roku 1870 rzuciła na rynek tysiące kart pocztowych. W rok później poszły za przykładem Austrii Niemcy.

Pierwsza pocztówka powstała, jak wiele innych nowych wynalazków, przez prosty przypadek. Oto jeden z najbogatszych księgarzy niemieckich, A. Schwartz, wysyłał do teściów swych kartę pocztową. W pewnej chwili zauważył leżącą na stole kliszę, wyobrażającą modną wówczas scenkę wojenną. W jednej sekundzie błysnęła Schwartzowi myśl: a możeby to dać wydrukować na karcie. I miliony kart zalały już po kilku tygodniach całe Niemcy.

Za pocztówkami wojennymi przyszły t. zw. widokówki, a później szablonowe i stereotypowe karty z widoczkami jakiegoś miejscowości i drukowanym napisem — np. pozdrowieniem z Kryniccy czy z innego uzdrowiska.

Karty pocztowe podbiły z punktu świat. Zaczęły być modne. Ludzie kolekcjonowali różne serje najrozmaitszych pocztówek. Zaczęły się tworzyć związki zbieraczy kart. Lu-

dzie jeździli specjalnie po świecie, żeby mieć okazję do zdobycia coraz to nowych okazów; nieznający się zupełnie ze sobą kolekcjonerzy korespondowali wzajemnie, dostarczając sobie kart ze wszystkich stron świata. Jedną z najgorliwszych zbieraczek była królowa Anglii. Tworzyły się też specjalnie przedsiębiorstwa, które wysyłały do dalekich krajów swoich przedstawicieli, a ci pisali stamtąd karty do klientów. Słowem, manja, istny szal kolekcjonerstwa ogarnął cały świat.

Powoli zaczęła się coraz bardziej udoskonalać prymitywna dotychczas karta. Drukowano je na coraz lepszym papierze, rysunek był staranniejszy, motywy bardziej rozmaite.

Zaczęły pokazywać się karty o wypukłych naklejonych główkach kobiecych, zdobnych w prawdziwe pukle włosów. Zaczęto także wydawać całemi serjami „miłosne pocztówki”.

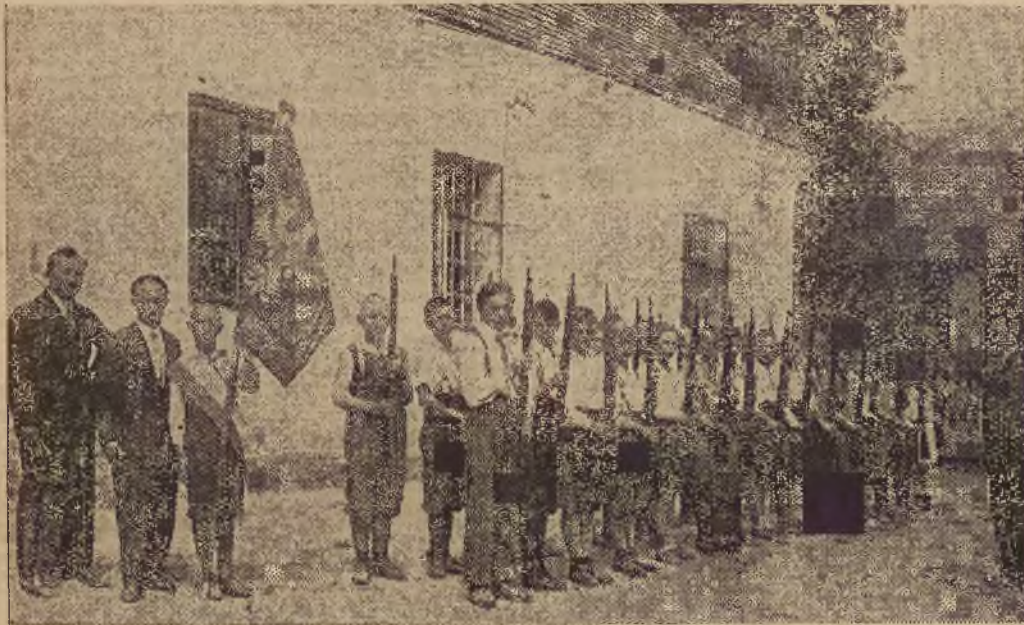
Były na nich różne czule parki, różne uroczyste twarzązki w wieńcu kwiatów.

Nie długo trwało, a dookoła kart zaczęła się tworzyć specjalna symbolika kolorów, fasonów i obrazków. Najciekawsza jest jednak wymowa przylepionych marek. Marka naklejona z prawej strony oznaczała: „Zadaleś mi ból”, z lewej: „Jesteś dobry, ale niewierny”; karta z marką naklejoną w środku znaczyła: „Nigdy! Zrywam z tobą!”, a gdy skłaniała się nieco na lewo: „Czekam, przybądź jaknajprędzej” i t. d.

Potem przyszła moda na karty wojenne. Drukowało się specjalne karty i wysyłało je na front, skąd wcały do nas. Moda ta utrzymała się przez całą wielką wojnę.

Dziś utrzymuje się moda na karty z podobiznami gwiazd filmowych. Po świecie wę-

Oddział Przynależenia Wojskowego w Winnikach pod Lwowem.



(d) Onegdaj w Winnikach pod Lwowem odbyło się zakończenie kursu Przynależenia Wojskowego Szkoły powszechnej. Oddział znakomicie wyszkolony widzimy na powyższym zdjęciu fotograficznym w chwili, gdy na podwórzu szkolnym prezentuje broń przed swoim kierownikiem, nauczycielem p.

Antonim Korneckim. Obok sztandaru, ufundowanego staraniem Miejscowej Rady Szkolnej przez obywatelstwo winnickie i poświęconego w rocznicę Niepodległości, stoi p. Zygmunt Klimoczek, kierownik Szkoły, wraz z nauczycielem Ryszardem Tureckim, zastępcą kierownika Przynależenia Wojskowego.

Zauszniczka królów

CZEKI BEZ POKRYCIA PANNY PRIME ROSE.

(xy) Przed sądem karnym w Nicei stała onegdaj panna Mary Emilia Thuillier, znana w międzynarodowym świecie pod przydomkiem „Prime Rose”. Panna Thuillier odpowiadała za oszustwo. Zdobyła ona międzynarodową sławę, gdyż w swojej młodości była zauszniczką licznych monarchów. Z niezwykłą dysyngcją i zręcznością kierowała ona ich pierwszymi krokami na drodze grzechu. Za te nieocenione usługi otrzymała od cara rosyjskiego ów „blekitny diament”, który należał niegdyś do królowej Marji Antoniny. Książę hinduski, Aga Khan, który na-

leżał również do jej klientów, odkupił od niej ów diament za kwotę 10 milionów franków. Mimo tych wielkich dochodów panna Thuillier popadła na starość w długi. Bieda jej wzrosła do tego stopnia, że niepokryte jej czeki osiągnęły sumę kilkaset tysięcy franków. Skazywana ja z tego powodu kilkakrotnie na karę więzienia, ale zawsze wносиła protest. obrońca jej zdołał obecnie przekonać sąd w Nicei, że wydatki, które chciała pokrywać czekami bez pokrycia, miały „niezwykle specjalny charakter” i udało mu się w końcu uzyskać złagodzenie kary.

Kraj duchów i upiorów.

JEST NIM TRZEŻWA I PRAKTYCZNA ANGLJA.

Anglja jest nie tylko krajem marynarzy, kupców, jest również — co zwłaszcza przy osławionej trzeźwości sadu i flegmatyczności synów Albjonu jest szczególnie dziwne — krajem zabobonów, duchów i upiorów. Nigdzie indziej niema tylu ludzi, wierzących w najrozmaitsze „nadprzyrodzone” zjawiska, co w Anglii. Nietylko stare zamki i pałace, ale każdy niemal dom posiada swego „ducha”, w którego istnienie mieszkańcy wierzą święcie i opowiadają niesłychane rzeczy, dziejące się, za sprawą owego ducha.

Są więc domy, w których „duch” wyprawia co pewien czas w nocy hałaśliwe hece, przewracając krzesła, zrzucając obrazy ze ścian, przesuując ciężkie szafy. W innych „duch” jest z usposobienia psotnikiem, plalącym figle zwłaszcza osobom, które w tym domu są po raz pierwszy. Są ponoć duchy — specjaliści od gaszenia światła, są inne, które co północ odbywają wędrowkę po całym mieszkaniu, nie czyniąc żadnej szkody, ani nie wyrządzając żadnych figlów.

W starych zamkach angielskich „duchy” najczęściej przybierają postać kobiety w białej, której zjawienie się ma zwiastować niechybne nieszczęście. W niektórych zaś zamkach ponoć nawet ciężkie broje średnio-

wieczne przywdziewane bywają przez duchy, chodzące ciężkim krokiem po komnatkach i kruzgankach zamkowych. Ale są też i „duchy” nowoczesne, umiające obchodzić się z samochodami, lokomotywami, czy nawet aeroplanami.

W okolicy Brentford zjawia się co pewien czas „samochód - widmo”, pedzące z zawrotną szybkością i rozwiewają się nagle we mgle. Na torze kolejowym koło Dublin zjawia się dwa razy do roku lokomotywa-widmo, strasząca prowadzących pociągi maszynistów. Nic dziwnego, że w kraju żeglarskim, jakim jest Anglja, są też okrutne widma, zazwyczaj żaglowe, które przez marynarzy poczytywane są za nieomylną zapowiedź katastrofy.

Mieszkańcy angielskie opowiadają o duchach, szyjących na maszynie lub o północy przyrządzających sobie posiłek na gazowej czy elektrycznej kuchence.

Słowem, wszędzie jest pełno duchów, zjaw, widm, upiorów... Jedno jest pewne, że najwięcej jest ich w dziwnie do zabobonów skłonnej wyobraźni Anglików

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagiotki i zgrubiałe naskórki. 3561

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

Ze Związku Podoficerów Rezerwy

Onegdaj odbył się zjazd delegatów okręgu ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy we Lwowie w lokalu przy ul. Zamarstynowskiej 7. Zjazd poprzedziła msza św. w kościele P. Marji Śnieżnej, gdzie do zebranych członków przemówił proboszcz ks. kanonik Piwiński. Po mszy św. zebrani udali się do lokalu Z. P. R. zwanym oddziałem, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu, na którym byli m. i. obecni: generał Popowicz ze sztabem, radca Wagner w zastępstwie p. wojewody, prezes zarządu głównego Związku z Warszawy p. Jakubowski Antoni, pułkownik Baczyński, radca Bech metiuk w zast. starosty grodzkiego, Delegat Związku Ofic. Rez. mjr. Krunicki i delegaci Kól ze Śniatyna, Drohobycza, Deletyna, Sambora, Olchowiec, Jarosławia, Borysławia, Horodenki, Przemyslan, Rudek, Sanoka.

Po przemówieniach gen. Popowicza, radcy Wagnera, prezesa Jakubowskiego i wielu innych uczestników zjazdu, nastąpiły wybory, które dały wynik następujący: prezes okręgu p. Karol Cwynar, przemyslawiec; wiceprezes Bronisław Kwiatkowski; członkowie zarządu: Henryk Bielak, Antoni Bromirski, Stefan Ballecki, Tadeusz Sosnowski, Jan Dziawolik, inż. Kostecki, Mieczysław Reif; zastępcy: Iwanów, Adamowski, Moszumański. Komisja rewizyjna: Nowicki, Skawiński, Halski, Barczyński, Gelb Józef.

Dzieje łożka.

Dawniej sypiali ludzie na skórach lub dywanach, a przykrywali się skórą zwierząt. Łóżek nie znano. O istnieniu łożka wspomina poraz pierwszy grecki dziejopisarz Herdot. Opowiada on, że w 450 roku przed Chrystusem, tyran wyspy Samos przyjmował perskiego posła leżąc w łożku twarzą obróconą do ściany; nie uważał nawet za stosowne zwrócić się twarzą do dostojnego przybysza. Wspomniane przez Herdota łożko było w pełni tego słowa znaczenia łożkiem. Można nań było wygodnie rozciągnąć nogi, podczas gdy łożka, o których mówi biblja (n. p. łożko praojca Jakóba) przeznaczone były do siedzenia.

Łóżka dawnych Greków i Rzymian podobne były do dzisiejszych tapczanów i wysłane mnóstwem poduszec. Nogi starożytnych łożek bywały zrobione ze złota, srebra, brązu, żelaza lub drzewa — zależnie od zasobności posiadacza.

Materace składały się z skórzanych pasów, pokrytych płótnem. W przeciwieństwie do naszych łożek ówczesne łożka były bardzo wysokie — prowadziły do nich schody.

Dopiero po wiekach pojawiły się niskie łożka, zaopatrzone w baldachy — najpierw we Włoszech. Obecnie zaś łożka różnego rodzaju dostać można na bardzo dogodnie spłaty w domu meblowym „Silesia”, Lwów, Brajerowska 3, naprzeciw Kasy Chorych. 3791

Nieoczekiwany spadek po nieznanym człowieku.

Mrs. Mallrup z Los Angeles nie spodziewała się nigdy żadnego spadku, bo znała całą swoją rodzinę i wiedziała, że nie jest zamożna. Aż oto pewnego dnia zawezwano ją do

rejenta i pokazano czarno na białym, że odziedziczyła 700 tysięcy dolarów.

Majątek ten zapisał jej niejaki Henri de Lasalle, Francuz, zamieszkały w Paryżu, którego spadkobierczyni nigdy nawet nie widziała.

Przed laty, pchany gorączką złota, Lasalle wywedrował do Kalifornii. Tu zaprzy-

jaźnił się z wujem pani Mallrup i oświadczył mu, że o ile się nie ożeni, zapisze mu kiedyś cały majątek. Tymczasem, wuj umarł, a jedyną jego sukcesorką została pani Mallrup. Jej więc, przypadł cały majątek, zarobiony przez obcego człowieka na drugiej półkuli.

Ratowanie ofar katastrofy.



(xy) Oddział ratunkowy niosący pomoc za trutemu gazem górnikowi w zasypanej sztolni w kopalni węgla „Wacław“ w miejscowości Hausdorf.

stacją nadawczą obwodu p. w. 40 p. p. a dr. Sokal, starosta z Nadworny, dzięki poparciu pułk. Monda, przyrzekł ofiarować akumulator, celem uruchomienia stacji.

Obóz w Pasiecznej liczy 670 elewów w tem 30 Polaków akademików z Łotwy.

Pomieszczenie i wyżywienie dobre, pogoda dość dobra — tak, że i humory nienajgorsze.

Na uroczystości otwarcia byli liczni goście, wśród nich i oficerowie grupy artylerji, odbywającej ćwiczenia w Pniowie i Pasiecznej.

200 żmij napadło na gospodarza wiejskiego.

(xy) We wsi Wielenbach koło Augsburga wydarzył się niezwykle wypadek, który wywołał w całej okolicy wielkie poruszenie. Gospodarz wiejski Jerzy Färber i jego syn byli zajęci rozbieraniem stogu siana, gdy naraz z stogu wypłynęła olbrzymia ilość żmij i opadła z sykiem i świstem obu chłopów. Gospodarza pokasały żmije kilkakrotnie w rękę, syn ocalał. Przywołany na pomoc sąsiad podpalił stóg siana i w ten sposób zniszczył większą część gadów, których było około 200 sztuk. Pokaszanego gospodarza odwieziono do szpitala. Jest nadzieja uratowania go.

Kosztowne rendez-vous.

Clara Bow, słynna nasza rodaczka, miała chwilę słabości! Któż jej nie miewa? Przepadkowo spotkała młodego, przystojnego kupca z Dallas, który przed chwilą dopiero przybył do Hollywoodu. Dała sobie z nim rendez - vous. Ale cóż — przyziemna proza jest wrogiem poezji życia. Nie zdążyli jeszcze nie sobie powiedzieć, gdy na widowni ukazała się legalnie zaślubiona żona i zaskarżyła Klarę o 150.000 dolarów odszkodowania za zabranie jej męża.

Założona manifestacja Lwowa.

Protest przeciw uciskowi Polaków w Prusach Wschodnich.

(d.) Wczoraj w południe w sali Sokoła-Macierzy odbyło się manifestacyjne zebranie wszystkich warstw społeczeństwa lwowskiego, zwołane przez Lwowskie Koło Obrony Kresów Zachodnich. W ten sposób Lwów obchodził żałobną dziesiątą rocznicę plebiscytu, który w dniu 11 lipca 1920 r. przysądził Prusy Wschodnie Niemcom. Obszerna sala była po brzegi wypełniona publicznością. Zebranie zagal dr. Fr. Zipser, rektor Politechniki lwowskiej, poczem dr. W. Kubala, wiceprezydent miasta, w dłuższym przemówieniu skreślił żałobny charakter manifestacji, przedstawił dzieje Warmji i Mazurów, opisał terrorem Niemców w czasie plebiscytu, a kończąc swoje przemówienie apelował do ogólnej konsolidacji i umocnienia państwa.

Po burzy oklasków dr. Kubala odczytał rezolucję następującej treści:

„Uczestnicy zgromadzenia publicznego, zwołanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie, w sali Sokoła - Macierzy z powodu 10-tej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach, stwierdzają co następuje:

1. Plebiscyt na Warmji i Mazurach dokonany był w warunkach niesłychanego terroru, uniemożliwiającego miejscowej ludności polskiej swobodne i niekrepowane wyrażenie swej woli złączenia się z całością własnego Narodu. Odbywał się on w momencie, gdy Rzeczpospolita broniąc swej niepodległości i zasłaniając całą Europę, ugięła się pod naporem bolszewickiego najazdu, a propaganda niemiecka straszyla tereny plebiscytowe wtargnięciem czerwonej armji w wypadku wypowiedzenia się ludności za Polską. Okres ten był równocześnie okresem całkowitego wyczerpania sił finansowych i gospodarczych w Polsce, zrujnowanej przez wojnę światową i przez bezwzględne rekwizycje niemieckich armij okupacyjnych. Stąd też plebiscyt z dnia 11 lipca 1920 r. nie może stanowić podstaw potwierdzających słusność praw niemieckich do władania krajem odwiecznie zamieszkałym przez ludność polską i związanym z Polską tysiącami niemi wspólnoty narodowej, historycznej, politycznej i gospodarczej. Przeciwno nadawaniu takiego znaczenia ówczesnemu głosowaniu ludności protestujemy jak najkategoryczniej.

2. Stojąc na stanowisku poszanowania traktatów międzynarodowych, jako podstawy pokojowego współżycia narodów, nie możemy jednak patrzeć obojętnie na stałe poniewieranie praw ludu polskiego Powiśla, Mazur i Warmji do pielęgnowania swej mowy ojczystej i swego charakteru narodowego. Żądając dzisiaj dla braci naszych z za kordonu jedynie swobody narodowej, kulturalnego i językowego rozwoju wzywamy równocześnie Rząd polski do kategorycznego domagania się, by prawa polskiej mniejszości w Niemczech były szanowane i zachowane.

3. Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazur i Warmji jest nierozdzielna częścią Narodu polskiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwą. Stwierdzamy, że ziemie przez lud ten zamieszkałe, łączą się najsilniej z Pomorzem, które stanowi podstawę niezależnego bytu Państwa polskiego, nierozłącznie związaną po wszystkie czasy z resztą ziemi Rzeczypospolitej.

Ślubujemy, że ani jednej pędzi tej ziemi pomorskiej nie damy, a wszelkie zakusy na całość Rzeczypospolitej i wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafimy.

Wzywamy całe społeczeństwo polskie do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności terenów przygranicznych, a braciom naszym z tych terenów zasyłamy zapewnienia braterskiej łączności i wzywamy ich do wytrwania w ciężkiej walce o utrwalenie podstaw ich narodowej egzystencji oraz poczucia żywej łączności z całością Narodu polskiego“.

Zebrani rezolucję tę uchwalili przez akklamację, poczem rozeszli się do domów.

KONFITURY



KALENDARZ DOBREJ GOSPODYNI

LIPIEC

roziołki, truskawki, róże, czereśnie, maliny, agrest i morele.

Robić konfitury i soki — słodkie, mocne, trwałe — i dużo. Musi starczyć na cały rok. Szpizarnia, puste słoje i butelki czekają...

Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wision i t. p.!

3741

Otwarcie obozów

przysposobienia wojskowego D. O. K. VI

(d.) Onegdaj nastąpiło w Pasiecznej uroczyste otwarcie obozów przysposobienia wojskowego D. O. K. VI.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, w czasie którego śpiewał chór obozów lwowian (40 pp.). Po nabożeństwie odebrał raport pułk. Csadek w zastępstwie dowódcy korpusu gen. Popowicza. Następnie nastąpił przemówienia pułk. Csadka starosty dr. Sokala i dr. Mendysa. W momencie wzniesienia flagi na maszcie, oddano sal-

wyz miotaczy granatów, których echo rozniósł wieść po wszystkich okolicznych osadach.

Po przemówieniach udano się na cmentarz poległych legionistów, gdzie na wspólnej mogile złożyli lwowianie wieniec imieniem wszystkich oddziałów przysposobienia wojskowego. Na mogile przemówił mjr. Kosiba, komendant grupy obozów. Uroczystość zakończyła defilada przed dowódcą 6 Dywizji piechoty pułk. Mondem, która prowadził kpt. Błotnicki, komendant obwodu p. w. 40 p. p.

Zaproszeni goście udali się następnie na skromny wspólny obiad, oraz zwiedzanie obozów. Specjalnie zainteresowano się radjo-

Clara Bow jest wprawdzie przekonana, że proces wygra, woli jednakże załatwić sprawę kompromisowo i proponuje stronie przeciwnej 30.000 dolarów odszkodowania.

LEKARZ DENTYSTA
Dr. HENRYK BERGER
ordynuje obecnie przy ul. Klem. Tańskiej 1
Telef. 75-16. 3706

Zasiłki dla bezrobotnych wyniosły w ubiegłym roku 50 milionów.

Fundusz Bezrobocia opublikował sprawozdanie ze swej działalności w r. 1929. Najwięcej zainteresowania wywołują informacje o finansach Funduszu.

Suma wkładów ubezpieczeniowych zatrudnionych robotników wynosiła w 1929 r. — 34.057 500 zł. Jest to najwyższa roczna suma jaką Fundusz zebrał od chwili swego powstania. W poprzednich latach bowiem zebrał Fundusz 32 milj. zł. rocznie.

Ważniejsze są cyfry, ilustrujące wydatki na świadczenia dla bezrobotnych. Okazuje się, że również w 1929 r. wydaliśmy na zasiłki najwięcej, bo blisko 50 milj. zł. Świadczenia w latach poprzednich doszły najwyżej do kwoty 23 milj. zł. rocznie.

O ile idzie o rok bieżący, to wydatki na cele bezrobocia przekroczą znacznie rozmiar r. ub. Przypominamy, że zarząd Funduszu bezrobocia zwrócił się do skarbu państwa o wydatniejszą dotację, gdyż wskutek niespotykanego dotąd wzrostu liczby bezrobotnych, a równoczesnego spadku dochodów w następstwie kryzysu w przemyśle, znalazł się wobec braku środków na wypłatę świadczeń. Można więc przyjąć, że w b. r. wydamy na zasiłki dla bezrobotnych co najmniej 80—90 milj. zł.

Z tego krótkiego przeglądu wydatków na rzecz bezrobotnych widać, jak silnie finansowo obciąża bezrobocie nasz budżet społeczny.

4. miliony dolarów

warta jest pewność prezerwatywy, nabytych w Perfumerji S. FEDERA, Lwów, ulica Sykstuska 7. Tak twierdzą stanowczo dotychczasowi P. T. Odbiorcy. — Kto zaś jeszcze w to wątpi, raczy się sam przekonać, że coś tak świeżego, cienkiego i bezwzględnie pewnego jeszcze nie było! — Zajmujący cennik z 5-ciu wzorami za złotych 2:50 (z prowincji w znaczkach pocztowych). Wysyłka poczt zupełnie dyskretna. — Tuzin złotych 4—, 6—, 8—, 9—, 12— Perfumerja S. FEDERA, Lwów, ulica Sykstuska 7. (dom własny). 3776

Tragedja córki amerykańskiego milionera

SAMOBÓJSTWO, CZY FATALNA ZAMIANA LEKARSTW?

(xy) Donosiliśmy już krótko w „Wiek Nowym“ o tajemniczej śmierci pięknej Amerykanki, Dorothy Arens, żony inż. węgierskiego Juljusza Konkoly-Thege, którą zmarła onegdaj wśród zagadkowych okoliczności w jednym z sanatoriów w Budapeszcie. Obecnie podają pisma węgierskie nowe szczegóły tej tajemniczej afery.

Dorothy Arens przyjechała niedawno do Budapesztu z N. Jorku. Maż jej, inż. Konkoly-Thege, wprowadził ją do najelegantszego towarzystwa budapeszteńskiego, gdzie zdobyła sobie od razu wielką sympatię. Aż oto nagle umarła wśród niezbadanych dotąd okoliczności. Początkowo twierdzono, że pani Konkoly-Thege popełniła samobójstwo, ponieważ czuła się nieszcześliwą w małżeństwie. Obecnie kursują pogłoski, że pani Konkoly-Thege zażyła przez pomyłkę większą dawkę sublimatu.

Młoda pani Konkoly-Thege była córką amerykańskiego milionera wielkiego przemysłowca, posiadającego wielką fabrykę papierosów w Nowym Jorku. Młodzi poznali się wśród romantycznych okoliczności i pokochali się od pierwszego wejrzenia. Inżynier przyjechał przed trzema laty do Nowego Jorku na studia i w czasie jednej z zabaw tanecznych poznał panią Dorothy Arens, bardzo piękną Amerykankę, liczącą 22 lat. Pokochali się od razu. Młody inżynier i miss Arens wyjawili swoją tajemnicę rodzicom panny, którzy zasługę informacji o inżynierze i zgodzili się na małżeństwo. Ślub odbył się w Nowym Jorku, wesele w pałacu państwa Arens. Młodzi wyjechali następnie do Budapesztu w odwiedziny do rodziców inżyniera. Po powrocie miał inżynier Arens objąć kierownictwo jednego z przedsiębiorstw Arens. Narazie otrzymywał apanaż w kwocie 12.000 dolarów rocznie.

Pani Konkoly-Thege, wyjeżdżając z Nowego Jorku, otrzymała od swojej matki podarowaną apteczkę, która trzymała w neseserze. Młodzi małżonkowie mieszkali w Budapesz-

cie w hotelu „Pałac nad Dunajem“ (dawnie hotel Ritz). Przez cały czas pobytu w Budapeszcie państwo Konkoly-Thege spędzali czas na zabawach i przyjęciach.

Onegdaj wrócili późno w nocy do hotelu. Jak opowiadają, w hotelu doszło do gwałtownej sprzeczki między małżonkami. Chodziło o jakąś przejażdżkę łodzią motorową po Dunaju. Potem pani Konkoly-Thege udała się do swego pokoju, a jej mąż rozmawiał jeszcze z portjerem. Nagle pani Konkoly-Thege wezwała telefonicznie swego męża do siebie: — Chodź natychmiast do mnie! Zrobiło mi się nagle słabo!

Inżynier pobiegł natychmiast do pokoju żony. Leżała na łóżku trupio biała. Obok na stolyczku zauważył inżynier wypróżnione fiolki. Wezwano natychmiast lekarza. Pani Konkoly-Thege, która straciła przytomność, odzyskała ją wkrótce i oświadczyła, że wzięła z domowej apteki pigułki na żołądek. Lekarz zarządził przewiezienie pani Konkoly do sanatorium. Tam stwierdzono zatrucie sublimatem. Nieszczęśliwa kobieta zażyła ponad 12 pastylek sublimatu. Umarła jeszcze tej samej nocy.

Dzienniki ogłosiły początkowo, że chodzi o samobójstwo, ale potem, na żądanie rodziny policja wydała urzędowy komunikat stwierdzający, że chodzi o tragiczną zamianę lekarstw. Mimo to cała sprawa nie jest ostatecznie zbadana. Oczekiwany jest przyjazd ojca milionerki, który najbliższym okretem przybywa do Europy. Śledztwo rozjaśni niewątpliwie zagadkę tej tajemniczej śmierci.

FROM KURSA SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE
Osobne komplety amatorów
Lwów, Lelewela 3, przy Akademickiej. Tel. 81-71.

Skon najstarszego kardynała.



(xy) Po krótkiej chorobie zmarł w Rzymie kardynał Vanutelli (nasza rycina), przeżywszy lat 94. Był najstarszym kardynałem i sprawował swój wysoki urząd przez 40 lat.

Program radjokoncertów.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 14 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Koncert płyt gramof. 17.35 „Najnowsze wydawnictwa“, 18.00 Koncert muzyki lekkiej, 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gramof. 19.20 Odczyt p. t. „Sztuka Starożytnego Wschodu“, 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości, 20.00 Prasowy dziennik radiowy, 20.15 Koncert wieczorny z okazji Narod. święta franc. 1. a) Marsyljanka, b) A. Thomas: Uwertura do op. „Mignon“, c) H. Berlioz: Taniec sylf i menuet z „Potępienia“ Fausta — odegra orkiestra, 2. O. Saint-Saens: Koncert wiolonczelowy — odegra p. B. Ginzburg z tow. ork. 3. Urywek z literatury francuskiej, 4. Bizet: Uwertura „Patria“ — odegra orkiestra, 5. a) G. Bizet: Arja z op. „Polawiacze perel“, b) Ch. Gounod: Walec z op. „Romeo i Julja“, c) A. Thomas: Polonez z op. „Mignon“ — odśpiewa p. B. Grawford, 6. J. Massenet: Suita alcaicka — odegra orkiestra, 22.00 Feljton p. t. „Na ziemi i pod ziemią“, 22.15 Komunikaty z Warszawy, 23.00 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza“ w Warszawie.

WTOREK, DNIA 15 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Koncert płyt gramof. 17.35 Odczyt p. t. „Nad nasze morze pod kątem widzenia lotnisk nadmorskich“, 18.00 Koncert popołudniowy z Warszawy: 1. W. A. Mozart: Uwertura do op. „La Finta Semplice“, 2. G. Becece: Suita liryczna, a) Canto appassionato, b) Canto lirico, c) Canto elegiaco, d) Canto d'amore, 3. E. Rappe i L. Pollack: Diana — boston, 4. Bound: W kraju złotego lotosu, 5. C. Saint-Saens: Muzyka baletowa z op. „Stierme Marcel“: a) wejście młodzieńców i dziewcząt (Entree des Ecoliers et do Ribandes), b) trąbka wojenna (Musette guerries), c) Pawana, d) Walec, 6. P. Mascagni: William Ratcliff — intermezzo, 7. A. Durand: Walec Nr. 5, 8. P. Czajkowski: Przerwane marzenie (Reverie intevrromp) — intermezzo, 9. R. Eilenberg: Taniec komarów (Danse des moucheron), 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gram. 19.30 Giełdar olnicza (z Warszawy), 19.45 Prasowy dziennik radiowy, 20.00 Opera z płyt gramof.: „Cyrukil Sewilski“ op. w 2-eh aktach G. Rossini'ego w wykonaniu solistów, chórow i orkiestry opery „La Scala“ w Medjolanie, 22.15 Feljton p. t. „Bozna antena“, 22.25 Komunikaty (z Warszawy)

Zebranie Legionistów.

Drugie Koło Legionistów we Lwowie.

(d) W sali Teatru Małego odbyło się wczoraj przed południem zebranie około 400 Legionistów. zam. we Lwowie. Zebranie to zagał p. Bielecki, artysta teatrów miejskich, na wniosek którego przewodniczącym zebrania przez aklamację wybrano prof. uniw. dra Kazimierza Hartleba. Referat wygłosił p. Werner, poczem uchwalono jednogłośnie założyć II. Koło Legionistów we Lwowie, oraz wybrano zarząd, komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Przewodniczącym zarządu wybrano dra Józefa Garbienia, zaś jego zastępcą p. Bieleckiego. W dyskusji, która trwała kilka godzin i prowadzona była bardzo namiętnie zabierali głos: Zygmuntowicz, Holzman, Kochański, Novi, Zajączkowski i inni.

Druga światowa konferencja radykalnych sjonistów we Lwowie.

(d) Przez wczoraj i dzisiaj odbywa się we Lwowie druga wszechświatowa konferencja radykalnych sjonistów. Obrady toczą się w sali Stowarzyszenia „Jad Charuzim”, w których udział bierze około 100 delegatów, przybyłych z Polski, Anglii, Czechosłowacji, Austrii, Niemiec, Rumunii, Rosji, Palestyny i t. d.

Konferencję zagał dr. A. Ipsler, poczem nastąpiły przemówienia powitalne, które wygłosili pp. Walach, senator dr. Schreiber, dr. Ringel, Jawetz, dr. K. Schwart, prof. Rothman, dr. A. Reichensteinowa, inż. Landau, M. Reich, poseł dr. Leser i dr. R. Bierer.

Prezydium zostało wybrane w następującym składzie: pos. Grynbaum, dr. M. Solowiejczyk (Berlin), L. Wechsler (Wiedeń), N. Mizrahi (Rumunja), dr. M. Krämer (Bukowina), dr. J. Wileński (Palestyna), dr. A. Ipsler, zaś jako sekretarze: dr. Donner, Nuchimowski, dr. Mangelówna, dr. Gottfried i Buchbinder (Polska).

Następnie referaty o sytuacji w sjonizmie światowym wygłosili: poseł Grynbaum z Warszawy i inż. Robert Stricker z Wiednia, zaś o pracy palestyńskiej dr. Nachum Goldman z Berlina i dr. Maks Solowiejczuk z Berlina, poczem dalsze obrady odroczono do godziny 10 dziś przedpołudniem.

Miła rozrywka dla dzieci.

Konkurs na najpiękniejsze dziecko.

(d) Przedsiębiorstwo rozrywkowe „Luna Park”, które przez dwa tygodnie bawiło we Lwowie na placu Targów Wschodnich ze swojemi atrakcjami, ubiegłej soboty urządziło dla dzieci miłą rozrywkę, połączoną z zabawą. Był to konkurs, rozpisany na najpiękniejsze dziecko lwowskie. Do konkursu stanęło ponad 200 dzieci do lat dziesięciu, z których każde otrzymało swój numer. Do komisji konkursowej z pośród gości zostali mproszeni: poetka M. Kazecka, red. Peleńska i red. Daniluk, w której też udział wzięli: właściciel Luna Parku p. Roman Andrzejowski, dyrektor Bazyli Szwager i prezes Ekspozytury Związku Dyrekcji widowiskowych p. Janusz Drac.

Komisja przyznała pierwszą nagrodę Alicji Jaworskiej (nr. 51), drugą Rysiowi Szydłowskiemu (nr. 110), trzecią Marcie Horoszównie (nr. 25), a czwartą dodatkową Edziowi Gerstmanowi (nr. 1). Nagrody stanowiły piękne zabawki, duże „misie”. Prócz tego odznaczono i nagrodzono upominkami następujące dzieci: Janinę Herr, Zygę Bertera, Janinę Mielnik, Klaudynę Pfeffer, Jasię Lewickiego, Bronię Gertmanównę, Iłę Czekównę, Olesia Panasiuka, Stellę Herrównę, Marylę Schyllerównę, Stanisławę Korlakowską, Iłę Singerównę i Ellę Schmidt.

Kupuj towary krajowe

25-lecie wprowadzenia języka polskiego na kolejach w b. Kongresówce.

Warszawa. (f. — telef.) W dniu wczorajszym obchodzono w Warszawie uroczystość wprowadzenia przed 25 laty języka polskiego na koleji warszawsko-wiedeńskiej i byłej Kongresówki. Nocą z 13 na 14 1905 r. wysłali kolejarze polscy historyczny telegram, nawołujący kolegów do solidarnego wprowadzenia języka polskiego na kolejach. Niezwykle ten jubileusz obchodzony był wczoraj w stolicy przez kolejarzy polskich bardzo uroczysto. Wskutek ulewnej deszczu w Warszawie kulminacyjnym punktem obchodu, po na-

bożeństwie w katedrze św. Jana, była Akademia w sali Filharmonji. Akademię zaszczyli swą obecnością min. komunikacji Kuehn i licznie zaproszeni goście. Po oddaniu hołdu pamięci zasłużonych dla sprawy ojczyźnej zmarłych kolejarzy, nastąpiła właściwa uroczystość, w czasie której wręczono zasłużonemu działaczowi Radowskiemu bukiet kwiatów. Na sali zgromadzono sztandary kolejowe, wśród których wyróżniał się strumny historyczny sztandar z 1905 roku.

Wybory uzupełniające do Sejmu w okręgach święciańskim i kowelskim.

Zwyciężyły listy Stronnictwa Chłopskiego i mniejszościowe.

Warszawa (f. — telef.) Wczorajszej niedzieli odbyły się w dwóch okręgach wyborczych święciańskim i kowelskim wybory uzupełniające do Sejmu. Udział wyborców był minimalny. W okręgu święciańskim korzystało z prawa wyborczego 18 proc. wyborców, a w okręgu kowelskim 25—30 proc. Wedle dotychczasowych obliczeń, w powiecie święciańskim największą liczbę głosów uzyskała lista Stronnictwa Chłopskiego, mianowicie 6900 głosów. Na czele tej listy znajdują się nazwiska adwokata Hofmoka - Ostrowskiego i byłego posła Szapiela. Lista socjalistyczna z byłym posłem Hłaskim na czele uzyskała

3300 głosów, endecka 1000 głosów. Blok mniejszości narodowych 900 głosów, a Wyzwolenie 600 głosów.

W okręgu kowelskim walka o 5 mandatów rozegrała się między listami niepolskimi, gdyż lista B. B., która w wyborach 1928 r. uzyskała 4 mandaty, została wycofana, a innych list nie zgłoszono. Najwięcej głosów uzyskała lista Bloku mniejszości narodowych z byłym posłem Podsińskim i byłym posłem Feldmanem na czele. Drugie miejsce co do ilości głosów zajęła lista ukraińskiego bloku robotniczo - chłopskiego.

Zmiana nazw szarż wojskowych.

„Strzelec” i „Starszy strzelec”.

Warszawa. (f. — telef.) Ostatni dziennik Ministerstwa spraw wojskowych przynosi za-

gowy i starszy szeregowy będą w przyszłości nazywać się „strzelec” i „starszy strzelec”. Zmiana ta nie wpłynie na zmianę nazwy oddziałów piechoty, które i nadal nazywać się będą pułkami piechoty. Nazwę pułka strzelców zachowają tylko te oddziały, które już ją mają ze względów tradycyjnych. Należą tu dwie dywizje strzelców podhalańskich, oraz pułki strzelców lwowskich, kaniowskich, kresowych i wielkopolskich.

Dziś W RADJO		Godz. 20—	3783
		CYRYLIK SEWILSKI	
Artyści t. La Scala.			

rządzenia, zmieniające nazwę dwóch najniższych stopni piechoty. Dotychczasowy szere-

Fiasko demonstracji komunistycznych z okazji dnia „antyfaszystowskiego i antymilitarystycznego”.

Warszawa. (f. — telef.) Zapowiedziane na dzień wczorajszy demonstracje komunistyczne w Warszawie i w kraju, z okazji „dnia antifaszystowskiego i antymilitarystycznego”, spaliły całkowicie na panewce, do czego przyczynił się także padający przez cały dzień w Warszawie deszcz. Dlatego też w ciągu dnia komuniści nie usiłowali demonstrować, lecz dopiero późnym wieczorem, gdy deszcz przestał padać, usiłowali zorganizować

demonstrację u zbiegu ulic Chłodnej i Leśnej. Gromadzący się tłum rozpuściła policja, przyezem 11 agitatorów zatrzymano.

Również taki sam efekt miały demonstracje komunistyczne w ośrodkach robotniczych Ani w Zagłębiu Dąbrowskiem, ani w miejscowościach województwa śląskiego demonstracje komunistyczne nie doszły do skutku. Policja nie dopuściła do żadnych zebrań, dzięki czemu do żadnych zająć nie doszło.

Pogrzeb ofiar strasznej katastrofy.

W zasypanym szybie znajduje się jeszcze 49 górników.

Warszawa (f. — tlef.) Na ementarzu katolickim w Hausdorffie odbył się w niedzielę pogrzeb ofiar strasznej katastrofy górniczej. W smutnym obrzędzie wzięło udział 20.000 osób. Poprzedniej nocy towarzysze zmarłych wykopali trzy wspólne groby. W grobach tych ustawiono trumny ze zwłokami 54 górników, a obok nich trumny tych, którzy jako pochodzący z pobliskich wsi, mieli być tam pochowani. W czasie przemówienia proboszeza 50 osób, a tem wielu mężczyzn zemdlalo.

Przy tej sposobności nie obeszło się bez agitacji komunistów, którzy tak przejmujący

moment starali się wyzyskać dla celów politycznych. Rozrzucali oni na ementarzu ulotki, a kiedy część uczestników pogrzebu opuściła ementarz.

komuniści wdarli się na mogiły i jeden z nich chciał wygłosić mowę o charakterze podburzającym.

Dopiero energiczne wystąpienie kilku urzędników policyjnych udaremniło ten zamiar. Po zakończeniu uroczystości pogrzebowych w Hausdorffie, ruszyły autobusy z trumnami ofiar do okolicznych wiosek, przejeżdżając po drodze przez szpalery górników.

Prace nad wydobyciem zasypanych w kopalni pozostałych ofiar strasznej katastrofy

trwają dalej. W głębi szybu znajduje się jeszcze 49 ofiar. Ogółem wydobyto dotychczas 102 trupy.

Jak donoszą z Berlina, w Reichstagu odbyła się ożywiona dyskusja na temat ostatniej katastrofy górniczej pod Hausdorf. Poseł socjalistyczny Wondemuth domagał się kategorycznie przeprowadzenia jaknajenergiczniejszego śledztwa dla ustalenia przyczyny katastrofy. Mówca żądał zastosowania odstraszałającej kary, o ileby wyszło na jaw, że katastrofa nastąpiła skutkiem niedbalstwa lub chęci zysku przedsiębiorcy.

Warszawa. (PAT.) W związku ze straszną katastrofą pod Hausdorf, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przesłał na ręce ministra gospodarstwa Rzeszy depeszę kondolencyjną w imieniu administracji górniczej w Polsce.

W odpowiedzi na tę depeszę nadeszła od sekretarza stanu Trendelenburga, jako szefa górnictwa niemieckiego, następująca depesza: „Za przyjazne wyrazy współczucia z powodu katastrofy w kopalni Moelke, wyrażam Panu i polskiemu zarządowi górnictwa moje najserdeczniejsze podziękowanie“.

Rocznica Grunwaldu w stolicy.

Manifestacja pod konsulatem niemieckim.

Warszawa. (f. — telef.) W niedzielę w południe odbyła się w Warszawie manifestacja dla uczczenia 520-tej rocznicy bitwy pod Grunwaldem, zorganizowana przez chrześcijańskie związki zawodowe, chrześcijańską demokrację i inne organizacje pokrewne. Po zakończeniu uroczystości uczestnicy udali się pod gmach poselstwa niemieckiego przy ul. Pięknej z transparentami, na których widniały napisy „Precz z Niemcami!“ „Nie damy Śląska i Pomorza!“ „520-tą rocznicę przypominamy Niemcom!“ Wznoszono także okrzyki, jak: Precz z Niemcami! Precz z mordercami komisarza Lisickiego i t. d.

Policja, która była licznie skonsygnowana w bramach domów przy ul. Pięknej, zlikwidowała w krótkim czasie manifestację, albowiem zebrani na wezwanie rozeszli się.

Jeden z komisarzy policji rozciął szablą transparenty, chociaż nie zawierały one żadnych antypaństwowych napisów.

Jednocześnie odbyły się w Warszawie uroczystości, urządzone przez organizacje polskiej mocarstwowej, a mianowicie Związek pracy mocarstwowej, Ligę mocarstwową, Koła fabryczne Ligi mocarstwowej, Związek drużyn ludowych mocarstwowej Polski, oraz Zw. akademicki myśli mocarstwowej. Uroczystości rozpoczęły się solennym nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów, poczem uczestnicy obchodu udali się na Akademię grunwaldzką, która odbyła się w sali Towarzystwa higienicznego. Podczas akademii przemawiali: komendant główny Ligi mocarstwowej p. Rowmund Piłsudski oraz gen. Dreszer, przedstawiając znaczenie zwycięstwa pod Grunwaldem.

W sprawie kongresu Centrolewu śledztwo toczy się dalej, ale już „bez szykan“.

Warszawa. (f. — telef.) Z Krakowa donoszą, że dochodzenia w sprawie kongresu Centrolewu trwają dalej. Z polecenia prokuratury krakowskiej śledztwo przeciwko organizatorom i działaczom Centrolewu na prowincji prowadzone jest nadal, ale

bez szykan, jakie były poprzednio. Władze policyjne starają się przedewszystkiem wydobyć od przesłuchiwanego oświadczenie, że nie solidaryzują się z demonstracją przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Powódź w Warszawie w następstwie ulewnego deszczu.

Warszawa. (f. — telef.) Ulewny deszcz, który przez cały dzień wczorajszy padał w Warszawie, spowodował zalanie w wielu miejscach piwnic, suteryn i ulic. Wskutek tego straż ogniowa, oraz pogotowia wodociągów, telefonów i policyjne, były ciągle alarmowane. Szczególnie dużo pracy nastęrczało

straży ogniowej wydobywanie samochodów i wozów tramwajowych, które utonęły w deszczowej wodzie. Ponadto w wielu punktach miasta musiano spieszyć z pomocą zalanimi suterenom. Ruch tramwajowy wskutek tej deszczowej powodzi ucierpiał.

Śledztwo w sprawie afery benzynowej.

Sprawcy kradli benzynę od przeszło roku.

Warszawa. (f. — telef.) Władze wojskowe i cywilne prowadzą energiczne śledztwo w sprawie afery benzynowej, ujawnionej niedawno na lotnisku wojskowym w Warszawie. Rozmiary ujawnionych nadużyć przedstawiają się bardzo poważnie, albowiem szajka złodziei kradła benzynę z parku I-go pułku lotniczego przeszło od roku i niewątpliwie uprawiała ten proceder nadal, gdyby nie denuncjacja wydalonego ro-

botnika. U szeregu osób, oraz w licznych sklepach dokonano rewizji. Aferą tą zainteresowały się władze administracyjne ze względu na bezpieczeństwo ogniowe, a władze skarbowe wydelegowały specjalnego kontrolera dla porównania zeznawanych przez kupców, kupujących tę benzynę, obrotów z obrotami, ustalonymi przez komisję szacunkową.

Napad sierżanta na dziennikarza w Przemyślu.

„Gazeta Warszawska“ w nadeszłym dniu do Lwowa numerze, donosi za „Ziemią Przemyską“ o napadzie na dziennikarza w Przemyślu. Przez San wracał łodzią do domu naczelny redaktor „Ziemi Przemyskiej“, prezes okręgowego Komitetu Młodych, Władysław Piłin. Na brzegu napadł na niego starszy sierżant Stanisław Pikiel i dwukrotnie

uderzył go, poczem usiłował zrobić użytek z bagnetu. Dzięki przytomności umysłu napadniętego, który uskoczył na bok, zamiary napastnika zostały uniemożliwione. Sierżant po dokonaniu napadu zbiegł. Wedle doniesień „Gazety Warszawskiej“, napad ten miał tło polityczne.

Trzy miliony na fundusz bezrobocia.

Ministerstwo skarbu przekazało Funduszowi Bezrobocia na dalsze wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych 3,000,000 złotych. Dzięki temu zasiłkowi Fundusz Bezrobocia będzie mógł w dalszym ciągu regularnie wypłacać zapomogi bezrobotnym.

PODRÓŻE MINIST. KWIATKOWSKIEGO.

Gdynia. (PAT.) Minister Kwiatkowski odjechał przez Berlin z rewizytą do Sztokholmu, skąd uda się do Oslo, a następnie do Kopenhagi.

SZTANDARY CESARSKIE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (Pat.) „Danziger Volksstimme“ występuje przeciw skandalowi flagowemu w wolnym mieście Gdańsku. Chodzi o to, że w rozmaitych oficjalnych i nieoficjalnych uroczystościach w Gdańsku, wywieszane są zamiast sztandarów gdańskich, sztandary b. cesarstwa niemieckiego. Na dowód przytacza dziennik z okazji przyjazdu krążownika niemieckiego „Koeln“ do Gdańska. Tak samo z okazji składania przez marynarzy angielskich wieńca na grobie poległych żołnierzy, wywieszono dawne sztandary cesarsko-niemieckie, przedstawiające, jak podkreśla „D. Volksstimme“, ideę rewanzu. Fakty te nazywa dziennik prowokacjami, które mogą być w skutkach fatalne dla Gdańska.

PROPAGANDA KOMUNIZMU PRZEZ RADJC.

Wiedeń. (Pat.) Omawiając uprawianą systematycznie przez sowjecką radjostację propagandę komunistyczną, dziennik „N. Wiener Tageblatt“ zauważa, że propaganda ta rozciąga się także i na radjostację wiedeńską. Kilkakrotnie słychać było agitacyjne przemówienia Moskwy, nadawane w języku niemieckim, nawołujące do dyktatury i rewolucji. — Wobec tego dyrekcja radja wiedeńskiego zwróciła się do moskiewskiej radjostacji z żądaniem wstrzymania rozszerzenia swojego wpływu na stacje austriackie, a zwłaszcza na stacje w Gracu. Interwencja, zdaniem dziennika, odniosła skutek.

STOPA DYSKONTOWA W BANKACH ZAGRANICZNYCH.

Londyn. (Pat.) Reuter Federal Reserve Bank obniżył dyskonto z 4 na 3 pół procent.

Zurych. (Pat.) Schweizerische National Bank w Zurychu obniżył stopę dyskontową z 3 na 2 i pół procent i stopę lombardową z 4 na 3 i pół procent.

PODZIAŁ MAJĄTKÓW HABSBUKSKICH.

Wiedeń. (PAT) Wedle doniesienia „Neues Wiener Journal“, rozpoczną się we wrześniu br. w Lozannie, pod przewodnictwem prezydenta szwajcarskiego trybunału apelacyjnego, Soldatiego, rokowania w sprawie podziału majątku rodziny Habsburgów. W obradach tych weźmie udział węgierski minister handlu, baron Sterenyi i b. austriacki minister finansów Kienbeck.

BRAK PAPIERU W SOWJETACH.

Moskwa. (PAT) „Robocza Gazeta“ donosi, że papierniom sowjeckim z powodu braku surowców grozi zamknięcie. Niektóre fabryki posiadają zapasy surowca tylko na 24 godzin pracy.

ŚMIERĆ GŁOSNEGO GENERALA.

Warszawa. (f. — telef.). Na Śląsku niemieckim zmarł były generał kawalerji Bernhardi, który brał udział w wojnie francusko-niemieckiej w roku 1870-71 i na czele pierwszego oddziału pruskiego wkroczył do Paryża i przeszedł pod Łukiem Tryumfalnym. Na początku wojny światowej był on zastępcą dowódcy korpusu w Poznaniu, a w roku 1915 dowodził dywizją, która uczestniczyła w bitwach w Małopolsce Wschodniej.

Po tej i po tamtej stronie.

Dziesięciolecie plebiscytu na Warmji i Mazurach.

Warszawa (PAT.) Z okazji dziesięciolecia plebiscytu na Warmji i Mazurach, staraniem Związku obrony kresów zachodnich odbyły się na terenie całej Polski wielkie obchody i manifestacje. W Warszawie odbyło się zgromadzenie publiczne, które zgromadziło setki osób. Po przemówieniach obecni uchwalili jednomyślnie odpowiednie rezolucje.

Podobne uroczystości wraz z jednomyślnie brzmiącymi rezolucjami, przy udziale tysięcy osób odbyły się wczoraj we wszystkich większych miastach Rzplitej.

Berlin. (PAT.) Wczoraj odbyły się w Olsztynie manifestacyjne obchody Związków wiernych ojczyźnie niemiecko - wschodnich i zachodnich Prusaków, urządzone z okazji dziesięciolecia plebiscytu na Warmji i Mazurach. Pochód złożony był z około 6.000 osób i przeciągał ulicami miasta. Imieniem Rzeszy powitał manifestantów prezes Urzędu skarbowego z Królewca, Tiesler, oświadczając, że Niemcy bez obawy i z silną wolą dążyć muszą do tego, aby droga między Prusami wschodnimi i Rzeszą przechodziła przez terytorjum niemieckie.

Zagadkowy napad na samochód

jadący po odbiór większej sumy dolarowej.

Jednego z napastników schwytano.

Warszawa. (f. — telef.) Władze bezpieczeństwa zajmują się obecnie wyjaśnieniem wielce zagadkowego i tajemniczego napadu, dokonanego onegdaj w Warszawie. Jeden z prokurentów warszawskiej firmy przemysłowej, Aleksander S., miał otrzymać w Powszechnym Banku Związkowym akredytywę na większą sumę dolarową na Bank Cukrownictwa. Wraz z prokurentem udał się do banku woźny, poczem obaj wsiedli do krytej taksówki.

Gdy samochód ruszył z miejsca, z obu stron na spódnię jego wskoczyło po trzech mężczyzn, którzy polecieli szoferowi gonić jakiegoś złodzieja uciekającego na rowercze.

Początkowo pasażerowie przypuszczali, że nie znajomi pełnią jakąś służbę wywiadowczo-policyjną i nie zwracali na to uwagi. Gdy jed-

nak przekonali się, że owego złodzieja niema, wszczęli alarm.

Prokurent wytłukł szybko i polecił kierowcy zatrzymać się. Wtedy trzech napastników uciekło, a trzech wtargnęło do środka taksówki z zamiarem dokonania napadu. Pasażerowie wyskoczyli z taksówki i wezwali pomocy policji.

Napastnicy zbiegli. Prokurent wsiał wówczas do innej taksówki i podążył do Banku Cukrownictwa. Jakież było jego zdziwienie, gdy zastał tam 2 mężczyzn z owej tajemniczej szóstki.

Jednego z nieznanym udało się przytrzymać. Znalaziono przy nim papiery sowieckie. Władza on trzema językami, a to: angielskim, niemieckim i rosyjskim. Aresztowany daje niejasne wyjaśnienia, które mogą nasuwać różne przypuszczenia.

Sto milionów na kredyty rolnicze

Rada Banku Polskiego ustaliła rozmiary rolniczego kredytu zastawnego na rok 1930-31 do maksymalnej sumy 100 milionów złotych.

Przecięte druty telefoniczne.

Ze Stanisławowa donoszą: W nocy z 11 na 12 bm. nieznanymi narazie sprawcy przecięli w 2 miejscach druty telegraficzne i telefoniczne na granicy powiatów kołomyjskiego i Kosowskiego na szosie między Pistyniem a Utorubami. Dochodzenia w toku.

Atak komunistów na poselstwo polskie.

Jak depešują z Aten, w sobotę około godziny 21 grupa komunistów zaatakowała gmach poselstwa polskiego, rzucając kamieniami i wybijając kilka szyb. Demonstracja ta była protestem przeciwko skazaniu w Polsce 4 komunistów. Policja aresztowała 4 manifestantów, reszta zaś zbiegła.

Ułatwienia dla inwalidów na kolejach.

Na skutek starań Związku inwalidów wojennych R. P. minister komunikacji rozesłał do okręgowych dyrekcji kolejowych okólnik w sprawie ułatwień w podróży dla inwalidów wojennych, dotkniętych ciężkimi kalectwem.

Minister komunikacji poleca w tym okólniku m. in., aby kasy biletowe sprzedawały bilety ciężko poszkodowanym inwalidom poza kolejnością, aby rezerwowano im miejsce w pociągach, o ile zwróci się w tej sprawie na dwie godziny przed odjazdem, aby na stacjach połączeniowych służba kolejowa dopomagała inwalidom przy wyszukiwaniu miejsc, oraz aby w pociągach, w których jest zazwyczaj znaczniejsza frekwencja, rezerwowano stałe specjalny przedział z napisem: „Dla inwalidów, dotkniętych ciężkimi kalectwem“.

Dwa zamachy samobójcze.

(d.). Późnym wieczorem na ulicy Janowskiej obok realności pod l. 11 na swe życie targnęła się Marja Tarnopolska. Napila się ona jodyny. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala powszechnego. Powodu tego zamachu samobójczego narazie nie stwierdzono. Również wieczór usiłowała odebrać sobie życie w realności przy ul. Olechowskiego 83 niejaka Helena Sobotnicka, zamieszkała w Bogdanówce. Ta również napila się jodyny, czego powodem była zawiedziona miłość. Sobotnicką Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

Olbrzymi pożar magazynów w Paryżu.

W jednym z większych magazynów na Wielkich Bulwarach w Paryżu wybuchł onegdaj pożar, który w krótkim czasie przybrał olbrzymie rozmiary. Wszystkie straże pożarne miasta były czynne w akcji ratowniczej, ale nie mogły opanować szalejącego żywiołu, ograniczając się z konieczności tylko do zabezpieczenia sąsiednich gmachów przed możliwością przerzucenia się pożaru. Strumienie wody, rzucone przez straż pożarną na sąsiednie domy, wyrządziły wielkie straty w mieszkaniach prywatnych i magazynach. Pożar strawił gmach magazynu „Nouvelles Galeries“ aż do fundamentów.

Szkody, wyrządzone przez pożar, obliczone są przeważnie w towarach na 30 milionów franków, a w budynkach na 250 mil. franków. W czasie akcji ratowniczej kilkunastu strażaków poniosło ciężkie obrażenia.

Tramwaj wpadł do rzeki.

Wszyscy pasażerowie wewnątrz wozu zginęli.

Buenos Aires. (PAT.) Tramwaj przepelony pasażerami, wpadł z mostu do rzeki. Dotychczas

wydobyto z rzeki 53 trupy, w tej liczbie 5 kobiet.

Zginęli wszyscy pasażerowie tramwaju, znaj-

dujący się wewnątrz wozu, natomiast uratowało się trzech, którzy znajdowali się na tylnej platformie. Przy rozpoznawaniu ofiar działy się sceny wstrząsające. Otwarto skrypkę na rzecz rodzin ofiar katastrofy.

skich, maszerujących na Berlin w czasie puczu Kappa.

500 RANNYCH W CZASIE MANIPULACJI.

Bombaj. (Pat.). Według otrzymanych ostatnio doniesień, w czasie manifestacji, którą nsiłowali zorganizować onegdaj nacjonaliści, mimo zakazu władz, w wynikłych stąd starciach 500 osób odniosło rany, 150 osób, w tem 30 ciężko rannych, umieszczono w szpitalu. Prezes komitetu kongresu w Bombaju został wskutek tej manifestacji skazany na 4 miesiące ścisłego więzienia.

OFIARA KATASTROFY LOTNICZEJ.

Warszawa. (f. — telef.) Stan ofiary katastrofy lotniczej, por. rezerwy Moszyńskiego z 6 pułku lotniczego we Lwowie, jest bardzo poważny. Lotnik doznał w czasie katastrofy złamania podstawy czaszki i prawej nogi.

ŚNIEG W TATRACH.

Warszawa. (f. — telef.). Z Zakopanego donoszą o świeżym śniegu w Tatrach. Przez dwa dni padał tam obfity deszcz, a gdy niebo zaczęło się wypogadzać, okazało się, że szczyty tatrzańskie pokryte są świeżym śniegiem.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 14. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spo-

Kto wygrał?

W trzecim dniu ciągnięcia Klasowej Loterii Państwowej padły ważniejsze wygrane na następujące numery:

26.000 zł. na nr. 126.921.

2.000 zł. na nr. 208.649.

1.000 zł. na nr. 27.666, 137.523, 158.745.

500 zł. na nr. 19.721, 29.658, 105.643, 107.300, 114.216, 200.971.

400 zł. na nr. 153.564, 162.881, 178.019, 16.889, 21.464, 44.262, 52.749, 58.599, 65.169, 67.900, 72.706, 75.537, 87.796, 93.236.

300 zł. na nr. 155.034, 161.504, 162.897, 166.953, 171.517, 180.507, 189.913, 191.654, 201.124, 201.879, 205.034, 341, 3079, 5602, 7201, 24.393, 33.691, 53.400, 61.452, 62.710, 82.951, 98.820, 101.918, 112.454.

KRWAWA BÓJKA WŚRÓD HITLEROWCÓW.

Berlin. (Pat.). W miejscowości Albertsdorf w Meklemburgii doszło wczoraj do krwawego starcia między dwoma grupami partji hitlerowców na zgromadzeniu, zwołanym przez radykalny odłam tej partji, który postanowił pod przewodnictwem redaktora Strassera wystąpić z partji. Grupa zwolenników Hitlera urządziła napad, bijąc wiecujących pałkami gumowymi i kastetami. — Szereg mówców z grupy opozycyjnej odniósł rany, między innymi znany przywódca „czarnej Reichswelery“, major Buehdrueker, który stał na czele oddziałów monarchistów wie-

Naczelne władze partji komunistycznej w nowym składzie.

Warszawa. (f. — telef.) Z Moskwy donoszą o zamknięciu obrad XVI kongresu partji komunistycznej. Ku ogólnemu zdumieniu, Rykow, Tomskij i Bucharin zostali ponownie wybrani członkami Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej. Ogólnie liczone są z wykluczeniem tych przywódców opozycji prawicowej, w ostatniej jednak chwili kongres zmienił swe zdanie i wobec odwołania przez nich swego dotychczasowego stanowiska i zaniechania opozycji postanowił im przebaczyć.

Natomiast inaczej wypadły wybory do Politbiura, do którego dopuszczono tylko Rykowa, usuwając Tomskiego. Obecnie Politbiuro składa się z 10 osób. W skład jego wchodzi mianowicie: Woroszyłow, Kalinin, Kubiszew, Mołotow, Rykow, Rużyta, Stalin i trzech nowych członków, a to Kaganowicz, Kyrow i Kosiel. Dwaj z nich, a to Kaganowicz i Kosiel, należą do grupy najbliższych popleczników Stalina. Generalnym sekretarzem partji wybrano ponownie Stalina.

Awantury i pobicia we Lwowie.

(d.) Juljan Jupen, murarz, zamieszkały przy pl. Unji Brzeskiej l. 3 i Michał Karpiak, majster szewski, mieszkający przy ul. Potockiego l. 110, wywołali awanturę w restauracji Chaima Weisberga przy ul. Gródeckiej l. 49. Zbili tam kilkanaście szklanek, wyrządzając szkodę na 50 zł. Natomiast w restauracji Kühla przy ul. Gródeckiej l. 50 wywołali między sobą awanturę Bronisław Kończakowski, zamieszkały przy pl. Unji Brzeskiej l. 7 Karol Soroczka, mieszkający przy ul. Zadwórzeńskiej l. 7. Obaj pobili się do krwi.

Wielką awanturę na ulicy Leona Sapiehy wywołali: Tadeusz Dziżyński, zamieszkały przy ul. Stryjskiej l. 68, oraz Adam Vogel-singer, zamieszkały przy ul. Leśnej l. 7. Byli oni obaj w stanie podpiym. Również pijany Mikołaj Czuba, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej l. 32, wywołal awanturę i bójkę z Michałem Bodakiem z Sygniówki.

Wszystkich powyż wymienionych sprowadzono do policji, a po spisaniu z nimi protokołów, pozostawiono ich na wolnej stopie.

Józef Dębicki, zamieszkały przy ul. Kurkowej l. 9, doniósł do policji, że dotkliwie pobił go Stanisław Mazur, zamieszkały przy ul. Inwalidów l. 23. Następnie Marja Mrówczyńska, mieszkająca przy ul. Kleparowskiej l. 24, oskarżyła w policji Karolinę Radomską, że ona ją dotkliwie pobiła tak, że dostała krwotoku i kilka silnych obrażeń na ciele. Nadto Otto Kotiuszko, zamieszkały w domach miejskich na Persenkówce, doniósł do policji, że Juwenal Zakrzewski odgraża się zabiciem jego wraz z żoną.

Pozatem do aresztów policyjnych dostała się Stanisława Malinek, żebraczka, która ze złości wybiła kamieniem szybę w restauracji Hermana Waldbauma przy ul. Zyblikiewicza l. 15. Ten sam los spotkał Jana Szewczuka, który pobił Dmytra Atanasa, zamieszkałego w Bogdanówce l. 20.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Ewy Schor przy ul. Halickiej l. 3, z którego zabrał biżuterję, wartości 30.000 zł. Inni sprawcy dostali się do mieszkania Apolinarego Fjalkowskiego przy ul. Gródeckiej l. 131. Skradli oni tam garderobę damską i męską, kilka sztuczek płótna i gotówkę 150 zł. Wreszcie ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Emanuela Schwarza przy ul. Cichej l. 5. Porozbijali oni szafy, z których skradli różne rzeczy, znacznej wartości.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Stanisława Gollego, lat 17, pomocnika drukarskiego, zamieszkałego przy ul. Anczewskich l. 12, za kradzież kalafiorów; Henię Hajden, 20-letnią służącą, za kradzież 75 zł., na szkodę Racheli Teller przy ul. Słonecznej l. 47; Kazimierza Halsę, zamieszkałego przy ul. Źródlanej l. 52, za kradzież pióra złotego Edwardowi Rosiowi, notariuszowi ze Starego Sambora; Jana Zagórskiego, zamieszkałego przy ul. Strzeleckiej l. 6, za kradzież worka z ziołami na szkodę Karoliny Mazur przy ul.

Pełtewnej l. 4; Jana Bobowicza, bez zajęcia, za kradzież bucików na szkodę Izidora Barascha przy ul. Lwiej l. 2; Marjana Maekiewicza, lat 21, rozwoziciela pieczywa, za sprzeniewierzenie 194 zł. na szkodę Tlberta Kurzera, właściciela piekarni „Jutrzenka“, oraz Schaje Hallera, zamieszkałego w Kleparowie przy ul. Żeromskiego l. 4, poszukiwanego za kradzież.

CZYSCI ZĘBY
KONSERWUJE DZIAŚŁA
 IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW
KREM PERŁOWY
 JAN IHNATOWICZ — Lwów. 30837

Kronika bieżąca.

15 LIPCA = **WTOREK**
 rz. kat. : Rozesł. Ap.;
 gr. k. : 2 Pol. Ryz. Boh.

Temperatura w dniu 14. lipca o godz. 8-mej rano: + 17° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek, g. 8 Czworo ludzi w czterech ścianach (wyst. Solskiej i Strachockiego).

Wtorek, g. 8 „Czworo ludzi w czterech ścianach“ (wyst. Solskiej i Strachockiego).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, g. 8 Ostatni występ zespołu jazzbandowego H. Golda i S. Petersburskiego, oraz artystów warszawskich.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Związek podlotków.
 CASINO: Miłość murzyńska oraz Auto pancerne.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, zamknięty.

FATAMORGANA: Zahia córka szelka.
 GRAŻYNA: Ofiarna noc, oraz Hipek i Lopek się żenia.

KOPERNIK: Republika piratów.
 LUNA: Bohaterowie ognia, oraz Cohn i Coogan.

MARYSIENKA: Republika piratów.
 OAZA: Zmartwychwstanie.
 PAN: Grzesznica bez grzechu.

PASAŻ: Bohaterski patrol, oraz Z dnia na dzień.

PROMIEN: Z powodu rekonstrukcji zamknięty.

STYLOWY: Choroby weneryczne, oraz Jak powstaje człowiek?

UCIECHA: Najniebezpieczniejsza przystojak, oraz Cyrk.

KINOTEATRY DZWIĘKOWE.

APOLLO: Nieśmiertelna miłość
 LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).
 PALACE: Mieczny płomień.

DZIŚ W TEATRZE WIELKIM premiera komedji W. J. Zaleskiego „Czworo ludzi w czterech ścianach“ w reprodukcji artystycznej warszawskiego „Studio-Teatru“, z udziałem Ireny Solskiej i Janusza Strachockiego. Przedstawienie poprzedzi rewja mód z tekstem słownym M. Hemara.

W TEATRZE MAŁYM ostatni występ zespołu jazzbandowego Henryka Golda i Petersburskiego, oraz zespołu artystów warszawskich odbędzie się nieodwołalnie dziś w poniedziałek.

PIERWSZY WYSTĘP TEATRU ROSYJSKIEGO pod dyrekcją znanego artysty teatrów pietrogradzkich Andriejewa Trełskiego z udziałem primadonny teatrów kijowskich O. Wigockiej i zespołu artystów operetkowych oraz chóru i baletu, odbędzie się 15 b. m. w sali dawnego Teatru Nowości. Odegrana będzie po raz pierwszy we Lwowie operetka - mozaika „Tabor cyganów rosyjskich“. Bilety do nabycia w kinie „Kopernik“, a w dniu przedstawienia w Teatrze Nowości.

POLSKIE TOW. ZABAW MŁODZIEŻY komunikuje, że półkolonja dla młodzieży męskich i żeńskich szkół lwowskich została już otwarta. Dotychczas zgłosiło się na półkolonję około 120 młodzieży, która pod kierownictwem instruktorów uprawia gimnastykę, lekką atletykę, gry i zabawy. Zajęcia odbywają się codziennie nawet przy zmiennej pogodzie od godz. 9—12 i od 17—19. W czasie przerwy młodzież otrzymuje posiłek, składający się z mleka i chleba z mąstern lub bułek, płacąc za ten posiłek tylko 10 gr. Dodatkowo zgłoszenia młodzieży przyjmują się codziennie w parku TZR przed rozpoczęciem zajęć.

(d) **KRADZIEŻ SAKSOFONU W „ALHAMBRA“**. Tej nocy w restauracji „Alhambra“ na pl. Targów Wsch., w czasie dancingu skradziono jednej biednej artystce saksofon, który był źródłem jej zarobku na utrzymanie. Sprawa ta zajęła się policja. Ze swej strony właściciel „Alhambry“ p. Fr. Moszkowicz, aby okradzionej artystce przyjąć z pomocą, ogłasza, że ofiarowuje 250 zł. nagrody temu, kto przyczyni się do odzyskania saksofonu, lub go zwróci, zapewniając zupełną dyskrecję.

(d) **JEDLI, PILI I NIE ZAPŁACILI**. Józef Czarnocha, zam. przy ul. Ormiańskiej 31, bawił się w restauracji Protintera przy ul. Kazimierzowskiej 25, a Ferdynand Karapanicki z Sygniówki Małej w restauracji Müllera przy ul. Grodzickich. Obaj oni za trunki i jedzenie nie zapłacili należności, za co zostali aresztowani, zaś w sądzie odpowiadać będą za oszustwo.

ZGUBIONO dnia 10. VII. 1930 między godziną 8—10 wieczorem w drodze z ul. Kochanowskiego do gmachu Województwa (od strony ul. Karmelickiej) zegarek złoty Schaffhausen kryty z monogramem i z łańcuszkiem. Z uwagi, że zegarek przedstawia bardzo wielką wartość **pamiątkową** znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie. Wiadomość w Administracji Wieku Nowego pod B. S. 9174

(d) **ARESztOWANIA**. Wczoraj do aresztów polic. dostali się: Ant. Różański, murarz (ul. Kordeckiego 5), Markus Natan Schmalzbach (ul. Słoneczna 44) i Kaz. Jastrzabek, lat 26, zam. w Wolance koło Drohobycza; Stefan Serdiuk, lat 27, Otton Teuerle, lat 23, Marjan Jambroży, lat 30, Kaz. Szpunar, lat 22, Michał Wojański, lat 29, Jarośław Wojański, lat 26, Józef Feller, lat 18, Piotr Fedyszyn, lat 25, Teodor Marjasz, lat 17, Ksenia Korcak, Michał Weber, lat 24, Stefan Hanewald, lat 28, Piotr Jureczko, lat 21, Stefanja Soludniak, Eudokja Dudziak, lat 22, i Michał Barnas, za włóczęgostwo, Margula Finsterbusch (ul. Niemcewicza 24), Helena Kędzierska, (ul. Źródłana 63), Marja Bednarska (ul. Rutowskiego 24), Marja Hawryluk (ul. Słoneczna 16), Wl. Tabaczynska z Zamarstynowa, Marja Susławska (ul. Sieniawskich 12) i Marja Kruszcak, prostytutki, za włazanie się po ulicach zakazanych; Stefanja Benzar (ul. Kochanowskiego 87), Marja Berezowska, lat 18, (ul. Supińskiego 25) prostytutka, ze względu sanitarnych; oraz Br. Telecki i Michał Dumański (ul. Przerwana 4) za opilstwo.

SIEROTA, bez ojca i matki, utrzymująca się z ciężkiej pracy rąk, po dłuższej chorobie i operacji, potrzebująca krótkiego wypoczynku na wsi celem odzyskania sił do pracy — zwraca się do dobrych i niezawodnych serc naszych czytelników z gorącą prośbą o umożliwienie jej tego przez złożenie choćby najskromniejszych datków. Administracja nasza przyjmuje składki na ten cel pod szyfrą — „Dla samotnej sieroty“.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA**. Dr. Adolf Wurst z Ozortkowa przechodził wczoraj ulicą Akademicką. W czasie tym skradziono mu z kieszeni zegarek złoty, wartości 1000 zł.

(d) **NAGLE ZACHOROWAŁA**. Na Wąłach Hetmańskich zasłabła nagle Antonina Tereszyńska. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

(d) **CZYJIE RZECZY?** W wydziale śledczym znajdują się następujące przedmioty, pochodzące z kradzieży: 7 łyżek dużych posrebrzanych, 5 widelców dużych, 3 widelce z monogramem „W.C.“, 2 widelce zwykłe, 5 łyżeczek do kawy z monogramem „WC“, 6 łyżeczek srebrnych, 5 noży, 3 noże z monogramem „SV“, oraz jeden nóż z monogramem „WC“. Interesowane osoby przedmioty te mogą rozpoznawać w wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30.

d) **BIBUŁA KOMUNISTYCZNA**. W dniu wczorajszym także lwowscy komuniści rzadzili sobie „Dzień antyfaszystowski“. W związku z tem w ostatnich dniach we Lwowie przygotowano większą ilość ulotek i materiałów propagandowych. Policja polityczna natknęła się na zebranie na Wysokim Zamku, w którym brali udział młodzi chłopcy. Na widok policji zebrani zbiegli, zostawiając na miejscu około 30 kg. ozezw, biuletyny Komunist. Partji Zach. Ukrainy, odbite na cyklostylu i broszury komunistyczne, które policja skonfiskowała.

(d) **OSZUSTWA PIEKARZY**. Za oszustwa przez wypiekanie chleba o mniejszej wadze doniesieni zostali do Sądu Grodzkiego następujący właściciele piekarni: Hadler Leon, Jachowicza 8, Kirschinger N., Szewczeni 1, Grossman N., Źródłana 45, Fluk Izak, Zielona 48, Gabel Emil, Szpitalna 86, piekarnia „Jutrzenka“, Gródecka 55, piekarnia „Wiedeńska“, Jagiellońska 17, Kozak Jerzy, Kr. Leszczyńskiego 39, piekarnia „Ziarno“, Zamkowa 15, Krzewska Marja, Zażyńska 3, Herowitz N., Wodna 3, piekarnia „Katowicka“, Zielona 48, Frost N. w Zamarstynowie, piekarnia „Narodowa“ również w Zamarstynowie.

(d) **KONIE BEZ DOZORU**. Za pozostawienie koni bez dozoru na pl. Kopytkowym pociągnięty został do odpowiedzialności Tapiński Stanisław, woźnica, zajęty u właściciela furmanek Stachewicza Tadeusza przy ul. Potockiego 111. Konie jego spłoszyły się, jednak zostały zatrzymane przez posterunkowego, nie wyrządzając nikomu żadnej szkody.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od dnia 7 do 10 bm. włącznie w wozach tramwajowych pasażerowie zapominali różne przedmioty. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wólczej 1. 4 są do odebrania: trzy pugilaresy z pieniędzmi, walizka, broszka, balon, dolarówka, kaszkiet, dwie pary rękawiczek, teczka, parasol, dwa pakunki, ręcznik, akt sądowy, chusteczka do nosa, kapelusz, torba, pudełko i spinka.

(d) **PORZUCONE DZIECKO**. Wczoraj około 22 godziny wieczór posterunkowy Barna, patrolując na ul. Kadeckiej w pobliżu Miejskiego Zakładu dla sierot, znalazł w krzaku porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 miesiące. Dzieckiem tem zajął się miejski komisariat pierwszej dzielnicy, policja zaś za matką zarządziła poszukiwania.

(d) **SPEDYTOR JECHAŁ NA GAPE**. Na głównym dworcu kolejowym przytrzymano Ożjasza Gerbera, spedytora, zamieszkałego przy ul. Bartosza Głowackiego 1. 11, który jechał pociągiem bez biletu. Gerber będzie odpowiadał przed sądem za oszustwo.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 14. i 15. lipca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 14 LIPCA okazuje zainteresowanie wszechstronne.

Interesuje się wszystkim co się dzieje na świecie, co robią inni, jak myślą, a w ten sposób zbierając wiadomości — powiększa swe doświadczenie i rozwija się wewnątrz.

Jest to natura refleksyjna — wiele myśli i zastanawia się. Ma dużą wyobraźnię i lubi pomarzyć.

Zamknięty w sobie, zmienny, nieco bojaźliwy — nie bardzo ma ochotę wysuwać się na pierwsze miejsca w życiu. Jest niezwykle wrażliwy i nieraz skryty.

Lubi swe ognisko rodzinne a do matki przywiązany jest niezwykle silnie. Jest to człowiek uczuciowy, związany swymi uczuciami z innymi ludźmi.

Zwolennik przeszłości, starych obyczajów i starożytności wogóle nieraz kolekcjonuje rozmaite przedmioty. Usposobionym jest dość romantycznie.

Oszczędny i wytrwały — nie porzuca pracy nawet w takich wypadkach, w jakich każdy inny by to uczynił.

Obawia się bardzo śmieśności i dlatego nieraz swe uczucia maskuje co może wywołać nieporozumienia. Zdolnym jest do miłości wytrwałej i głębokiej.

Wady. Okazuje pewien bezwład charakteru i brak inicjatywy. Po okresach aktywności i przedsiębiorczości — następują w jego życiu okresy bierności i bezwładu, kiedy pragnie uniknąć wszelkiego wysiłku.

Jest zbyt dumny, lubuje się w zewnętrznych ceremoniach a w stosunkach jest dość cierpki.

Co mu grozi?

Srodek jego życia będzie radosny i szczęśliwy. Ponieważ jednak okazuje zbyt bierność w czasie gdy właśnie powinien dokonywać jaknajwiększych wysiłków — przeto koniec jego życia może być niepomyślny.

(d) **CZYJ KON?** St. posterunkowy Fieck w ulicy Zamarstynowskiej przytrzymał zbłąkanego konia. Jest to klacz, kasztanka, nie kuta, dobrze odżywiona, licząca około dwa lata. Właściciel może ją odebrać w miejskim komisariacie trzeciej dzielnicy przy ulicy Zamarstynowskiej.

(d) **ZNALEZIONO**. Karol Hampel zdeponował w drugim komisariacie policyjnym przy ul. Gródeckiej portfel z zapiskami na nazwisko Chaima Dicksteina. — Posterunkowy Zajac zdeponował w trzecim komisariacie przy ul. Balonowej portfel z dokumentami Antoniego Jabłońskiego ze Starego Siola, a posterunkowy Zagrobelny paczkę z podpinkami do krawatek, znaną na ul. Furmańskiej. — Posterunkowy Ajsmond zdeponował w piątym komisariacie przy ul. Jachowicza portmonetkę, znaną na placu Marjaekim

Choroby jakie mu mogą ewentualnie grozić — to zaburzenia w trawieniu, gorączka gastryczna i reumatyzm.

DNIA 14 LIPCA URODZILI SIĘ:

redaktor Konrad Olchowiec, kardynał Mazariński, Joseph Artur comte de Gobineau, znany literat francuski i Henryk Pontoppidan, poeta duński (laureat nagrody Nobla).

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 15 LIPCA, jest usposobiony romantycznie i wywiera wpływ przyciągający na innych.

Pragnie on, aby wszyscy o nim wiedzieli i chciałby uzyskać uznanie powszechne, ale zachowuje się skromnie — tak, jakby mu wcale na tem nie zależało, by zwracać na siebie uwagę innych.

Oszczędny, w poglądach swych konserwatywny — mocno trzyma się swych zasad. Jest romantyczny, często nawet uduchowiony — a jego wyobraźnia jest rozwinięta nie zwykle silnie.

Chociaż wywiera wpływ przyciągający na innych — to jednak niezawsze żyje w harmonii ze swem otoczeniem. Natura jego bowiem jest nieco dziwaczna, a inni ludzie nie mogą się zorientować w tem, czego on pragnie, a czego sobie nie życzy; dzięki temu trudno go zrozumieć otoczeniu. Wydaje się zagadkowym, chociaż wcale takim nie jest.

Jest to człowiek bardzo wrażliwy, łatwo wzruszający się, niezwykle uczuciowy, zamknięty w sobie, nieco bojaźliwy, ale mocno trzymający się swych raz ustalonych celów życiowych.

Zmienne nastroje — to najbardziej typowa jego cecha. Nieraz też okazuje wielką drażliwość, czułość, narwowość — dopóki nie nauczy się opanowywać swych kaprysów i na strojów.

Wady dzisiejszych urodzin.

Gdy człowiek taki jest nierozwinięty, — wówczas dusza jego staje się zbiorowiskiem niekonsekwentnych kaprysów. Staje się wtedy chwiejny i niezdeterminowany, zwłaszcza we wszystkim, co dotyczy jego uczuć i wrażeń.

Gdy jednak osiągnie wyższy rozwój materialny, wówczas uczy się opanowywać swe zmienne nastroje i rozwija silną wolę.

Uporczywie i z zaciętością dąży do swego celu i osiąga go — albo dzięki swemu taktemu i zręczności życiowej, lub też dzięki umiejętnemu stosowanemu pochlebstwu i zręczności przekonywania innych.

Dnia 15 lipca urodzili się: znany malarz Jacek Malecowski, kardynał Manning, wszechświatowy genjusz Rembrandt Harmens van Rijn, lord Northcliffe, angielski król prasowy i sufrażystka Emmeline Pankhurst.

Jan Starza Dzierżbiński.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za Lipiec 1930.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

WIEK SPORTOWY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8719 „WIEKU NOWEGO”

Wspaniała sukces Czarnych.

Nieoczekiwana porażka Pogoni w Krakowie. — Zwycięstwo Legji i Warszawianki. Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. — Wyścig kolarski Kraków-Lwów.

W Lidze wiosenne rozgrywki dobiegły właściwie już końca. Wprawdzie nie mamy jeszcze „wiosennego mistrza”, niemniej jednak pozycje większości drużyn należy uważać za ustalone. Kwestja tronu mistrzostwa zależy w chwili obecnej wyłącznie od „Legji”, której pozostały do rozegrania jeszcze dwa spotkania z „Polonią” i „Warszawianką”. — W zawodach tych wolno „wojskowym” utracić co najmniej jeden punkt, jeśli chcą wyjść przed „Cracovią”, w każdym razie ma Legja drugie miejsce już „murowane”.

Ewentualnej zmianie może ulec jeszcze miejsce Polonii, podczas gdy za wręcz niemożliwe uważamy to odnośnie do Warszawianki, która musiałaby w bardzo wysokim stosunku pokonać Legję, by prześcignąć „Czarnych”.

Rozgrywki wczorajsze przyniosły szereg pierwszorzędnych sensacji. Przedewszystkiem niespodziankę zgotowali „Czarni”, którzy odnieśli pierwsze zwycięstwo w tegorocznej kampanji mistrzostkiej, bijąc pewnie i zasłużenie krakowską „Wisłę”. Sukces Czarnych nie wysunął wprawdzie drużyny lwowskiej w tabeli ku przodowi, niemniej jednak świadczy on — (o czem zresztą już w poprzednim tygodniu pisaliśmy) — o większych możliwościach Czarnych, którzy na wspaniałe zbyt lekkomyślnie tracili punkty na rzecz słabszych przeciwników.

Wycieczka „Pogoni” do Krakowa zakończyła się klęską i to w rozmiarach zgoła nie oczekiwanych. „Pogoń” zawiodła na całej linii, wycofanie Zimmera od pierwszej chwili do pomocy okazało się tym razem zgubne, gdyż atak Pogoni, grając w czwórce, ani na chwilę nie był dla Garbarni groźny.

Za sensację uważać należy klęskę Ruchu w Warszawie, tem tragiczniejszą, że Warszawiance do zwycięstwa dopomogła „samobójcza” bramka Ślązaków.

W Łodzi programowo pokonała „Legja” Ł. T. S. G., wysuwając się na drugie miejsce w tabeli, która stan po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

TABELA MISTRZOSTW LIGI 13. VII.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt.	stos.
		zdobyte	strac.	bram.
1) Cracovia (Kraków)	11	18	4	23 : 9
2) Legja (Warszawa)	9	15	3	20 : 8
3) Warta (Poznań)	11	15	7	27 : 16
4) Wisła (Kraków)	11	14	8	25 : 19
5) Ruch (W. Hajduki)	11	11	11	19 : 18
6) Polonia (Warszawa)	10	9	11	18 : 19
7) Pogoń (Lwów)	11	9	13	17 : 19
8) Ł. T. S. G. (Łódź)	11	9	13	16 : 22
9) Ł. K. S. (Łódź)	11	8	14	22 : 21
10) Garbarnia (Kraków)	11	8	14	24 : 30
11) Czarni (Lwów)	11	7	15	10 : 20
12) Warszawianka (War.)	10	5	15	11 : 31

POD WZGLĘDEM PUNKTOW STRACONYCH:

1) Legja 3 p., 2) Cracovia 4 p., 3) Warta 7 p., 4) Wisła 8 p., 5) Ruch 11 p., 6) Polonia 11 p., 7) Pogoń 13 p., 8) Ł. T. S. G. 13 p., 9) Ł. K. S. 14 p., 10) Garbarnia 14 p., 11) Czarni 15 p., 12) Warszawianka 15 p.

Wisła: Łukiewicz — Pychowski, Skrenkiewicz — Kotlarczyk II., Kotlarczyk I., Bajorek — Stefaniuk, Lubowiecki, Reyman, Kisielewski, Czulak.

„Czarni”: Krasiecki — Chmielowski, Olejniczak — Witkowski, Amurowicz, Ozajst —

Ostrowski, Koch, Reyman, Sawka, Drzymała.

Po klęsce „Warty” w ub. tygodniu, przysłała wczoraj kolej na Wisłę. Zwycięstwo Czarnych jest dla Lwowa może nawet bardziej cenne, niż zeszlotygodniowy sukces „Pogoni” nad „Wartą”, jako że tym razem na „rozkładzie” znalazła się drużyna Krakowa, z którym Lwów na polu piłki nożnej rywalizuje od niepamiętnych czasów.

Przechodząc do omówienia wczorajszych zawodów, zaznaczyć musimy, że zwycięstwo odnieśli gospodarze zupełnie zasłużenie. — W pierwszej połowie mieli oni dość znaczną przewagę nad swym przeciwnikiem, po przerwie zaś, mimo silnego naporu gości, zdołali utrzymać grę otwartą.

Najlepszą linią Czarnych był napad, gdzie Reyman oraz obaj skrzydłowi osiągnęli szczyt formy. Kierownik napadu „Czarnych” zastrzył swą wczorajszą grą na wyrazy szcze gólnego wyróżnienia. Jego mądra taktyka, przemyślana gra, doskonale zagrania na skrzydła oraz niespodziewane i efektowne strzały na bramkę, walcnie się przyczyniły do zdobycia obu punktów. Równie dobrze grał Drzymała, który dość łatwo „objeżdżał” zarówno Kotlarczyka II., jak i Pychowskiego. Zdobywając w sposób efektowny pierwszą bramkę, potrafił on porwać za sobą resztę zespołu, który też przez cały przebieg gry grał z werwą i animuszem. Dodatnio też wypadły akcje Ostrowskiego, który — mimo dłuższej przerwy — nie stracił na szybkości. Z pozostałych graczy napadu zaznaczyć należy pewną poprawę u Koeha, który coraz bardziej przyswaja sobie zasady techniki, równie Sawka wypadł korzystnie, anieli w dotychczasowych spotkaniach.

Gra pomocy i obrony Czarnych, choć bardzo ambitna i ofiarna, nie mogła zadowolić. Zarówno u obu obrońców, jak i u pomocników. Zanężyliśmy szereg błędów taktycznych, które przy bardziej energicznej grze gości, mogły fatalnie się skończyć. W pomocy najlepiej i najrównomierniej grał Ozajst, który dawał sobie radę z prawą stroną napadu Wisły. Amurowicz zadowolili jedynie częściowo i to do przerwy, po przerwie opadł na siłach i dość często zawodził. To samo odnosi się do Witkowskiego, grającego na prawej pomocy. W obronie Olejniczak przewyższał Chmielowskiego, który wykazuje spadek formy.

Krasiecki kilkakrotnie interwenjując z powodzeniem, nie ponosi winy w przepuszczonej bramkach.

„Wisła” nie potrafiła zadowolić. Natrafiwszy na szybkiego i ambitnego przeciwnika, nie potrafiła odpowiedzieć równą dozą ofiarności, co w konsekwencji sprawiło, że zeszła z boiska pokonana.

W niemniejszym stopniu klęskę spowodowała słabsza, niż zazwyczaj, gra pomocy oraz rezerwowy bramkarz Łukiewicz. Nie bez winy byli też obaj obrońcy, w szczególności zaś Skrenkiewicz, który stworzył wiele niebezpiecznych momentów przed własną bramką.

Atak Krakowian, który w trakcie gry kilkakrotnie zmieniał oblicze, przeprowadzał w polu wcale udane akcje, pod bramką jednak niepotrzebnie hyperkombinując, zadowolili zupełnie strzałowo. Stosunkowo najlepiej grali tu rezerwowy skrzydłowy Stefaniuk oraz Kisielewski, który pod koniec za-

wodów zademonstrował kilka pierwszorzędných wypadów.

Już pierwsze minuty gry wykazują dobrą formę napadu miejscowych, Drzymała i Ostrowski mają dwukrotnie sposobność zdobyć bramki, strzał jednak Drzymały broni Łukiewicz, Ostrowski zaś przenosi ponad poprzeczkę. Pierwszą bramkę uzyskują gospodarze w 14 min. Drzymała otrzymawszy piłkę od Amurowicza „kiwa” Pychowskiego i z naj bliższej odległości strzela nieuchronnie w siatkę. Za chwilę wolny rzut Reymana I. trafia w słupek. „Wisła” nadarza się teraz sposobność do wyrównania, lecz Lubieniecki strzela w aut. Akcje przenoszą się bardzo szybko. Doskonały bieg Drzymały kończy się piękną centram, którą wyłapuje przytomnie Łukiewicz, za chwilę nienaganny atak Wisły przynosi silny strzał Kisielewskiego, który staje się łupem Krasieckiego. W 34' niespodziewany strzał Reymana II, nieudolnie odbija Łukiewicz, a nadbiegający Koch zdobywa głową dla Czarnych drugą bramkę. Jeszcze parę obustronnych ataków oraz rogów dla Wisły i połowa kończy się wynikiem 2:0 dla gospodarzy.

Po zmianie pół Czarni są dalej w ofensywie. Już w 3' miją Reyman II. Kotlarczyka I. oraz Pychowski i zdobywa trzecią bramkę. „Wisła” detonuje się na parę chwil, co wykorzystują gospodarze, zdobywając przez Koeha, po pięknej cencie Drzymały, czwarty punkt. „Czarni” prowadzą 4:0. W następnej minucie pada bramka dla Wisły, uzyskana głową przez Kisielewskiego z podania Czulaka. Wisła uzyskuje teraz szereg rogów, wszystkie jednak mijają bez efektywnego rezultatu. W 32' ustala Kisielewski wynik końcowy, zdobywając po pięknym biegu solowym drugą bramkę dla swych barw.

Pod koniec zawodów mają „Czarni” sposobność zdobycia dalszej bramki, rzut wolny jednak z przedpola karnego strzela Drzymała w aut.

Zawodami kierował obiektywnie p. Strączek ze Śląska. Widzów mimo niepewnej pogody zebrało się ponad 3.000.

Garbarnia-Pogoń 4:0 (1:0).

Kraków. Doskonała gra napadu Garbarni, dla której bramki uzyskali Joks z dwie, Bator i Smoczek po jednej. W Pogoni na wysokości zadania stali jedynie Albański i Motylewski. Sędzia p. Glinkin z Warszawy. Widzów 3000.

Legja-Ł. T. S. G. 3:0 (0:0).

Łódź. Doskonała gra napadu Legji w drugiej części gry. Bramki dla Legji uzyskali Ciszewski, Nawrot i Przeździecki. Sędzia p. Schneider z Krakowa. Widzów 1000.

Warszawianka-Ruch 1:0 (1:0).

Warszawa. Jedyną bramkę dla Warszawianki uzyskał obrońca Ruchu po rzucie z rogu. Z Warszawianki na wyróżnienie zasłużyli Zwierz, Szenajch i Domański. Sędzia p. Przeworski. Widzów 1000.

MISTRZOSTWO KL. A. OKREGU LWOWSKIEGO.

Ukraina — Pogoń IB 1:1 (1:0). Obie drużyny w osłabionych składach. Bramki zdobyli dla Ukrainy Kobziar, dla Pogoni Szabakiewicz. Ukraina w drugiej połowie nie

PARASOLE prawie ZA DARMO

Sezonu 1930 najorygi-
nalniejsze
nieprzemakalne i niepekające —
nabyć można tylko u firmy

PIERWSZA
Wytwórnia Parasolnicza
Lwów, ul. Kazimierzowska 4, l. p. 3023

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRA-
DZE i WIEDNIU — **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wej-
ście Sobieskiego 1. **Poczekałnie separatkowe. Telefon 51-68. 3658**

Porodowy ryczałt 10 dniowy

w **SANATORJUM „VITA“**
Lwów, Listopada 22. Telefon 73-03 i 77 07.
t. j. pełne utrzymanie i usługa z pomocą
akuszerki, salą porodową, opieką rutynowa-
nej pielęgniarki i pediatry nad niemowlęciem
oa osobnej sali oseków w komfortowym po-
koju 2-osobowym II. klasy zł. 270 — 2-oso-
bowym I. klasy zł. 300 w pokoju oddziel-
nym zł. 350. **30835**
Wolny wybór lekarza ordynującego.

„Elite Express“

DORAŻNE POGOTOWIE KRAWIECKIE
PIŁSUDSKIEGO 12.

naprawia, czyści i prasuje na poczekaniu wszelką
garderobę. **Ceny od 3-5 zł.** Oraz przyjmuje wszel-
kie roboty krawieckie na najlepszych warunkach.
3780 B. ERLITZ.

ZAKOPANE

— **PENSJONAT** —
WYPOCZYNKOWY „LUDKA“
ul. Kasprusia, telef. do rozmów międzym. Nr. 596.

Nowy Zarząd. — Zupełnie nowa pościel. — 20 po-
koiów. — Kuchnia domowa bardzo smaczna i ob-
fita. — Wszelkie wyгоды: elektryczność, łaźienka,
radjo. — Ceny umiarkowane. **3785**

HEMOROIDY GINĄ!

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji. 55 letnie
doświadczenie. — Wysyłam przepis po otrzy-
maniu 6 zł. i na kosztu przesyłki zł. 1 gr. 25.
J. WIERZBOWSKI, felczer szpitalny, NÓWE-
POMORZE. — Mam 100 podziękowań. **3792**

ODPIS

Wielmożny **J. WIERZBOWSKI**
felczer szpitalny w Nowem.

Szanowny Panie!
Posyłam serdeczne podziękowanie za Jego zbawienny przepis
i wskazówki leczenia hemoroidów. Dziś po kilkunastu latach, tej do-
kuczliwej choroby — czuję się zupełnie dobrze, nawet pominały
to, że obecnie b. dużo jeżdżę konno.

Z poważaniem (—) **Ign. Dębicki**
Majątek Cekanów, poczta Ujazd.

3792

MEBLE NA RATY oraz za gotówkę

przez czas wakacyjny
ceny niższe do 20 proc.

STEIL i S-ka Lwów Kazimierzowska 28.
Tel. 64-13. **3685**

TOREBKI

srebrne naprawia systemem
zagraniczn. znany specjalista
Wolf ulica Sobieskie-
go 1. 2. **3704**

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii,
melancholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy,
wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zabu-
rzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie bro-
szurę **Dr. Weisego. Słabość nerwów. Dr. GEBHARD**
i Ska, Gdańsk, oddz. 92. 2641

HURT --- Tel. 19-61 --- DETAIL 3714
ROWERY krajowe „**PEGAZ**“ jakoteż rowery
marki „**WAFFENRAD STEYR**“, „**AL-**
CYON“, „**AUTOMOTO**“ i t. d. i wszel-
kie części składowe do wszystkich
systemów poleca **po cenach najniż-**
szych i na dogodn. warunkach firma
Jakób Rosenman Lwów, Akademicka 26.
Własny warsztat reparac.



GRAMOFONY i PŁYTY

„ODEON“

odtworzą wspaniale muzykę i śpiew bez szmerów,
wykonane luksusowo dorównują w zupełności
najdroższemu aparatowi zagranicznym. — Ostatnie
przeboje taneczne stale na
składzie po cenach bardzo
przystępnych nabyć moż-
na tylko w znanej firmie



„**ECHO**“ Lwów, Sykstuska 24.
Telefon 27-81. **3670**

Siwe włosy? **Renofil**

Od 30 lat znanym, wiedeńskim — pod gwarancją
nieszkodliwym środkiem „**RENOFIL**“, usu-
wa każdy — nawet bez pomocy fryzjera — w
ciągu 2 godzin, siwe włosy, przywracając im
pierwotny młodociany kolor i połysk. Podaje
dokładnie kolor włosów: 1) mławy blond 2)
jasnoblond 3) ciemnoblond 4) jasnobrunzowy
5) ciemnobrunzowy 6) czarny **Cena** zł. 7-
opaków i wysyłka **zł. 1-—** Z zamówieniem prosimy
posłać **zł. 1-—** resztę **zł. 7-—** pobieramy. **Przy na-**
destaniu **zł. 7-—** z góry, — za porto i opakowanie
nie liczymy. **Dla pp. Fryzjerów** na żądanie **neutral-**
ne opakowanie. Nie skomplikowany, łatwy sposób
użycia, atesty nieszkodliwości dołączamy. Inter-
esentom na żądanie prospekt bezpłatnie.
Wysyłka na Polskę: R. Silberstein, Lwów, Leona Sapiehy 35 --- Tel. 28-40.

I w Perfumerji **Leona Sapiehy 33. Tel. 84-19.**

MEBLE NA SPŁATY

SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, oraz pojedyn-
cze przedmioty — po cenach konkurencyjnych

NA RATY DO 2 LAT

DOM MEBLOWY „SILESIA“

3 Brajerowska 3 naprz. Kasy chorych. **3648**

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej na-

być można u znanej firmy **3481**
„**Doroteum**“ **SAPIEHY 34. DÓGODNE**
Telef. 15-01. **WARUNKI**

KTO CHCE

znależć korzystny zbyt
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w
WIEKU
NOWYM

Kupno-Sprzedaz

FIRANKI, Portjery, we-
dług wzorów zagranicz-
nych. Artystyczny war-
sztat dekoracji wnętrz —
WANK, plao Marjacki 5 —
I. piętro. **3581**

ŁÓŻKA do oparkowania, —
3 m. długie, 150 szt., brama
3 m. szeroka do sprzedania.
Kleparów, Warszawska 71,
od 3-6. **30077**

ŁÓŻKA METALOWE, ze-
łazne, umywalki, szafka
nośna, miednice, dzbanki,
najtaniej poleca **Reut-**
schner, Legionów 37. 29326

OBRAZY olejne okazują
do sprzedania. — Oglądać
można codziennie od godz.
12 do 18-tej przy ul. św.
Zofji 34. **30606**

LAWKI szkolne dwusie-
dzeniowe — gabinet fizy-
czny, chemiczny, mineralny
na dogodnych warunkach
we Lwowie do sprzedania.
Listy Administracja „**Law-**
ki“ **30589**

ZA złoto srebro, brylanty
płaci najwięcej **Oswald**
Mandl, Sykstuska 33. 30398

NOWY dom z powodu wy-
jazdu do sprzedania. **Sy-**
gnowka Wielka, ulica Le-
śna 152. 30667

„**YALE**“, „**Salvo**“, „**Union**“
jedyna ochrona przed wła-
nianiem, poleca **Rentschner**
Legionów 37. 27417

RÓŻNE MASZYNY do szyć-
cia, wysprzedaje, także na
raty. **Sklep Komisowy ul.**
Piłsudskiego 1. II. 26937

SYPIALNIE małoniową
wiedeńską w dobrym sta-
nie okazują do sprzedania. —
Mickiewicza 14, II. piętro
prawo. **30510**

SAMOCHOŁ ciężarowy, —
oraz dwa osobowe okazują
nie do sprzedania. „**Pilot**“
Lwów, Batorego 4. **28069**

PIĘKNE parcele pod bu-
dowę will lub kamienicy do
sprzedania. **Blizsza wiado-**
mość: Paulinów 17. 29936

MALINY, pożyczki, sprze-
daje szkoła Ogrodnicza za
rogatką Zmarstynowska.
Codziennie od godziny 16
do 18 z wyjątkiem świąt i
niedzieli. **30295**

SKLEP galanteryjny przy
ul. Zielonej 15 do sprze-
dania. **30483**

DOM nowy murowany bła-
chą kryty 3 pokoje kuch-
nia i łazienka, budynek go-
spodarczy wolne mieszka-
nie zaraz do sprzedania,
ul. Równa 11a. **30883**

SPRZEDAM tanio maszynę
pożyczkową Nr. 10. **Wia-**
domość Pollak, Lyczakow-
ska 13. 30800.

DO sprzedania sześcienne —
pies 2 mies. (matka ostro-
wiosa czes.) odcieć krotko-
włosy niem.) oboje pre-
mijowani, bardzo ładnie zna-
czone. **Własna Strzecha Nr.**
17, parter, 3-5. 30733.

PIANINO zagraniczne oka-
zują do sprzedania. **Na Ska-**
ce 3, I. p. 30795

SPRZEDAM w Brzuchowic-
cach blisko stacji 1,743 sa-
gów parceli 80 sosen za
7,000 zł. — **Reizes Janow-**
ska 124. 30716.

ROWER marki Premier —
mało używany tanio do
sprzedania, ul. Krasińskich
5, dozorca wskazuje. **30722.**

BOXERKI rasowe z me-
tryką do sprzedania. **Mu-**
rarska 9/II, prawa. 30813

FLODENDRON duży pię-
kny sprzedam, oglądać od
11-2. **Styjska 36, sklep —**
Lifschütz. 30506.

KOTKI angorskie sprzedam
okazują. **Kochanowskie-**
go sześćdziesiąt, lewy par-
ter. 30808.

TOKARNIA do żelaza. dłu-
gosc tozenia 2,50 m. w do-
brym stanie do sprzedania.
I. Parfiński, Krosno. 3783

NOWY dom o dwa poko-
jach i kuchni z werandą i
180 sżmni ogrodu na **Per-**
senkowiec jest do sprze-
dania za 15,000 zł. **Widmo-**
śc Bartosza Głowackiego 1. 20,
Jan Pugowicz. 30841.

NA WYJAZD piękno mode-
le wykonaj krawczyńni po
niskich cenach **Lauer, ul.**
Ormiańska 30. 30841

Wolne posady

BIURO Machniewskiej Ko-
pernika 22, poszukuje fre-
blanki, pielęgniarki niem-
owolat, kucharze, gospo-
lytu, kucharki pensjona-
tów restauracyjne, kel-
nerki. **30747**

FURMANA piśmiennego, o-
beznanego z ulicami Lwowa
przyjmuje. **Zgłoszenia przy-**
muje od 3-4 popoł. Zakład
kapielowy, Lwów, Żółkiew-
ska 40. 3779

CHŁOPCA do praktyki po-
szukuje dentysta **J. Diener**
Lwów, 3-go Maja 8/I. p. —
30736

ZAKŁADY ślusarskie **M.**
Fischer, ul. Szpitalna 38,
poszukują chłopców do nau-
ki. **30733**

ZAKŁAD instalacyjny **M.**
Majewskiego Pasaz Haus-
mana 1. 3. przyjmie chłop-
ców do nauki. **Pierwszeń-**
stwo mają z prowincji. 30684

POSZUKIWANI zastępcy
dobrze prezentujący się
dla sprzedaży artykułów
technicznych i odzieży o-
chronnej na Lwów i pro-
wincję, zgłoszenia **Choraż-**
czynna 11a „Ellen“. 3767

POSZUKIWANY przedsię-
biorca do rozparcelowania
150 mg. lasu, 280 roli pier-
szarzędzi, powiat Siew-
ski. **Gołówka niekoniczna.**
Zgłoszenia pod Parceleją
Generalna Ekspedycja O-
głoszeń, Lwów, Legionów 1
30648

PRZYJMĘ ucznia do prak-
tyki. **Kuczański, introli-**
gator, Ormiańska 27. 30592

SAMODZIELNA siła oraz
dziewczynkę do nauki —
przyjmuje salon **Mód Kry-**
styna Boimów 1. 30568

GORSECIARKI znajdują u-
mieszczenie w pracowni —
gorsetów **Zipper, Rynek 30,**
II. p. 30544

PRAKTYKANT początku-
jący z dobrej rodziny zo-
stanie przyjęty do sklepu
spożywczego. — **Zgłoszenia**
Lyczakowska 75. 30482

POTRZEBNA służąca zaraz
znająca gospodarstwo wie-
skie bez sprzątania, umie-
jąca prac, prasować i go-
tować — tylko ze świadec-
twami zgłaszać się do wła-
ścicieli. **30693.**

DZIEWCZYNKĄ do nauki
krawiectwa damskiego zo-
stanie przyjęta, — ul. św.
Zofji 16. 30720

BIURO **Marji Rechter** —
Chmielewskiego 9, Telefon
60-24 ma posady dla pie-
lęgniarek niemowlat, bon
oraz Niemek. **30714.**

POSZUKUJĘ do małej ro-
diny służącej do wszyst-
kiego z gotowaniem. **Plac**
Bena 4, parter, drzwi 10,
godz. 4-6. 30781.

PRZYJMĘ dziewczynki do
nauki krawiectwa, **Klepa-**
rowska 1. 9, I. p. 30787.

DOZORCĘ do kamienicy za
kanceliją przyjmie zaraz **Lwo-**
wskich Dzieci 6. 30790.

SZUKAM zaraz na 2 mie-
siące na wyjazd do Zagó-
rza służącą dobrze gotu-
jącej do 2 osób. — **Lwów,**
Borkowskich 32. 30791.

CHŁOPCA do nauki (Zyd) za
wynagrodzeniem przyj-
mie **Księgarnia Literacka,**
Batorego 24. 30792.

CHEŁPCÓW do nauki ślusarstwa poszukuje się. — „Trans-Warszaty“ Na Bajkach 8. 30797

INŻYNIER From radzi zastanowić się przed wyborem Kursów szoferkich oraz zaprasza do zwiedzania szkoły. Lwów, Leleweła 3 przy ul. Akademickiej. — 30743

SŁUŻĄCA do wszystkiego dobrze polecona potrzebna Barska 1, I. p. (Gródecka 72). 30824.

ZA pomoc w gospodarstwie dam wikt i wyuczę krawieczyzny. — Piekarska 20, II. p., drzwi 18. 30816.

PRAKTYKANTA (kę) z ładnym piśmem, dobrze liczącego poszukujemy. Zgłoszenia do Adm. Wiekowego pod „Liczba“. 30809.

FRYZJER (ka) damski — pierwszorzędna siła poszukiwany od zaraz. Głebel, Paszaj Hausmana 30801

POSZUKUJE się kwalifikowanych robotników, klejników woreczków, Zólkiewska 5 w podwórzu. 30803.

ELEKTROTECHNIK potrzebny, Janowska 184. — 30839

AGENTÓW, agentek za wysokim wynagrodzeniem poszukuje Landesberg, Jakóba Hermana 2, od 2 do 4. — 30898.

SAMODZIELNE zdolne pod ręczne poszukuje pracownia sukien, Kolscherówna, Zimorowicza 16, II. p. — 30834.

POSZUKUJE niezłej zdrowej kucharki na wieść do kilku osób. Również potrzebny lokaj lub pokojowa umiejąca pracować prasować. Odpisy świadectw nadesyłać p. Trzeciakowa, Zaleszany, Zbydniów. 3786

Małżeństwa

URZĘDNIK lat 22 dobrze sytuowany na rządowym stanowisku, pragnie poznać kobietę młodą, przystojną, elegancką, niezależną w celu matrym. Listy do Adm. Wiek pod „Urlop“ 30694.

ZGUBY

KSIĄŻECZKĘ wojskową, wydaną przez PKU. Lwów powiat, Kozaka Jana, nieważniom. 30708

NAGRODĘ 150 zł. otrzyma znalazca złotego zegarka z monogramem A. W., zgubionego 11 lipca w okolicach Chorażczyzny. Arch. L. Karasiński, 3-go Maja 11 tel. 55-66, między 12-11, 5-7. 30820.

SERKA Horszowska z Kamionki Strum. nieważniom zgubioną książkę urzędniczą. 30784.

Posad poszukują

INTELIGENTNA panna, umie pisać na maszynie — poszukuje posady, lub zastępstwa. Listy do Adm. Wiek pod „Panna“. 30621

ZA wyrobienie stałej posady dam 1000 złotych. Listy do Adm. Wiek pod „Urzednik M.“. 30769

UKONCZONY czeladnik — poszukuje posady do warsztatu stolarskiego. Listy do Wiek „Stolarz“. 9167

DAM 1000 zł. za wyrobienie jakiegokolwiek posady biurowej. Listy do Adm. Wiek pod „Helena“. 30692

50-100 dol. da emer. urzędnik lat 50 za posadę rządową, kasjera, magazyniera, administratora. Kancję złożyć. Listy do Wiek pod „Rolnik“. 30671

TECHNIK dentystyczny — pracujący perfekcyjnie w operatywie i technice poszukuje posady. Listy do Administracji pod „Dens“. — 30609

BYŁY legionista szuka posady woźnego, portjera lub inkasenta. Łaskawe zgłoszenia Lechki Antoni, — Lwów, Zamarystynów, Stębelińskich 31. 9172

MŁODY zredukowany urzędnik sierota w bardzo krytycznym położeniu bлага P. T. Wnych Obywateli m. Lwowa o jakakolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Administracji Wiekowego pod „Natychniast P“. 9173

STARSZA pani poszukuje posady na wsi jako zarządczyni domu tylko za wikt i dobre traktowanie, może być u wdowa, ewent. jako opiekunka osieroconych — dzieci. Zgłoszenia do Adm. pod „Sumienna i rutynowana — P“. 8745

ABSOLWENT kursu handlowego abiturjentów poszukuje posady biurowej na skromnych warunkach. Łaskawe listy do Wiek pod „Absolwent“. 30601

ZDOLNA krawcowa przyjmuje szycia tanio również po domach. Skulska, Zygmuntowska 14, I oficyu, II. piętro. 30786.

TERMINATOR krawiecki poszukuje zajęcia w pracowni. Zgłoszenia Wiekowy pod Terminator. 30721.

KRAWCZYNI ze samodzielnie krojem wyjedzie do dworu do szycia na czas wakacji. — Łaskawe zgłoszenia do Wiek pod Wakacje. 30677.

JAZZBANDZISTA poszukuje posady za małym wynagrodzeniem w miejscu lub na prowincji. Listy Administracji Wiek pod „Jazzband“. 30704.

INTELIGENTNA z dobrym szyciem poszukuje posady na wyjazd. Listy do Administracji „Dystygowana Żydówka“. 30810.

SZUKAM posady do samodzielnego zarządu domem. — Do Adm. L. A. 30804.

DO Zaleszczyk wyjedzie na czas wakacji nauczycielka francuskiego dla konwersacji lub przygotowania do klas gimnazjalnych lub po prawki. Pokój utrzymywanie skromna dopłata. Oferty na tychmiastowe do Administracji Wiek pod „Poprawny język francuski“ 30681.

OSOBA w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, hodowli drobitu oraz prowadzeniu mleczarni obecnie posadę w charakterze zarządczyni w majątku lub większym domu. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Wiek“ „Energiczna P.“. 3782.

SAMODZIELNA krawczyni z krojem poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy do adm. „Wiek“ pod „Gust“. 30843

POSZUKUJE posługi od 15. lipca pod H. M. administracja „Wiekowy Nowy“. 30832

Zdrowotwiska

DORA, Pensionat Terenia pokoje z całonocnym utrzymaniem dla jednej osoby z 6., dla dwóch z 14. 30753

KRYNICA, — Pensionat „Krzysia“ obok starych źródeł, pokoje słoneczne, kuchnia zdrowa. — Ceny niskie. 3315

ZAKOPANE — Pensionat „Krokus“, ul. Piłsudskiego F. Koropatwińskiej, — przesłanicznie położony z widokiem na góry, centrum obok parku, poleca pokoje czyste, jasne, słoneczne z wikwintnym utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 3742

LOKALE

POKOJ frontowy umeblowany, — wejście z klatki schodowej do wynajęcia. — Zgłoszenia od 3-5 Pokorska, H. Modrzejewskiej 3. 30817.

POKOJ balkonowy z urządzeniem kuchni dla małżeństwa. Zamarystynowska 28, Wisznitzorowa. 30818.

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany samotnemu panu wynajmę. Dwerneckiego 46, I. p. 30819.

POSZUKUJE komfortowe dwupokojowe mieszkanie, kuchnię pod „Warunki“ — Wiek zaraz. 30504

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, we Lwowie ewentualnie z meblami poszukuję. — Plac czynsz oraz dam słoneczną 3 pokojową wille z dwoma kuchniami blisko stacji w Brzechowicach, całkiem opróżnioną nadająca się również do zamieszkania w zimie. Oferty pod „Floral“ do Administracji. 30803.

POKOJ umeblowany, Glińska 2, II. p. na lewo. 30807.

ZAMIENIĘ mieszkanie z 2 pokojami i kuchnią z pełnym komfortem w okolicy kościoła św. Elżbiety na takie same bliżej śródmieścia. — Czynsz ustawowy. Zgłoszenia listownie do Centrali Reklamowej, Koralska 4, pod „Zamiana“ lub telefonicznie 65-67. 30833.

WYNAJME miły, słoneczny pokój, osobne wejście, śródmieście, Domagaliczów 1. 4, parter, (boczna Ochronek). 30831.

JEDNOKOJOWE MIESZKANIE z kuchnią, w czystej kamienicy we Lwowie, poszukuje starsze, bezdzienne małżeństwo. Oferty do adm. „Wiek“ pod „Czynsz z góry“. 3781

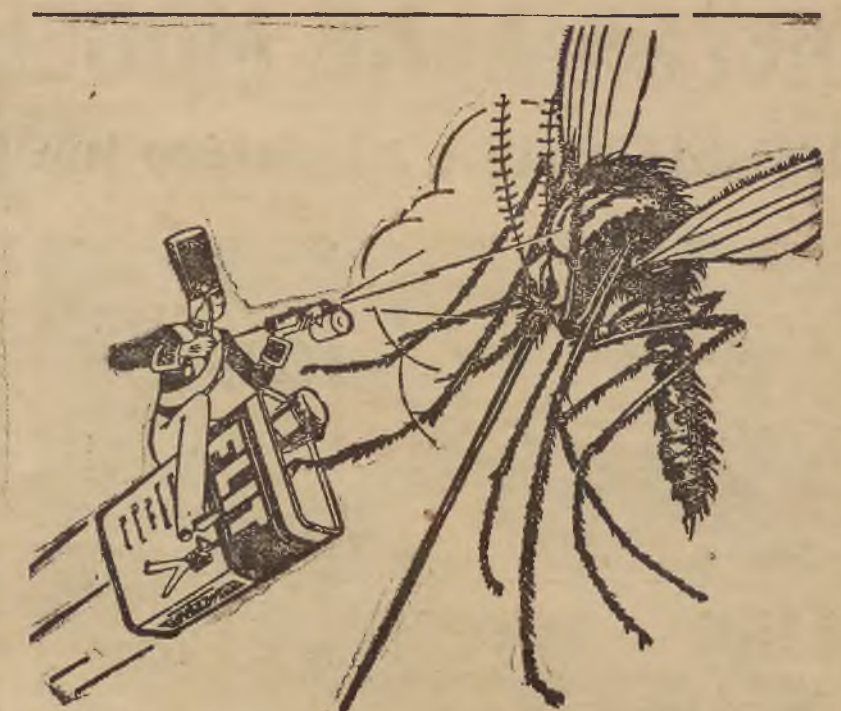
UMEBLOWANY pokój dla solidnego pana, katolika, do wynajęcia, Nabiolaka 23, podwórzu na lewo. 30840.

POKOJ umeblowany osobne wejście do wynajęcia. Kopernika 3, I. p., II. schody. 30842.

NAUKA

PRZYJMUJE nadal na 6-cio tygodniowy wakacyjny, praktyczny kurs kroju i szycia „Jolanda“ — Staszka 8/II. p., boczna Chorażczyzny. 30572

UCZ się obcych języków. — W 5 miesiącach wyuczysz się niemieckiego, angielskiego i francuskiego. Nowoczesna metoda bezpośredniego nauczania przez konwersację. Przygotowanie do egzaminów wstępnych i poprawczych z wszelkich przedmiotów w zakresie szkół średnich wchodzących. Cena umiarkowana. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Absolv. phil. P“. 9171



Wieczne niebezpieczeństwo!

Komary podrywają siły, szarpiają nerwy, i przeszkadzają w pracy i w zabawie. Komary są dokuczliwe i często niebezpieczne. Rozpylając Flit można łatwo je wyniszczyć.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictwa.



FLIT

Niszczy szybciej

FRANCUSKIEGO i niemieckiego lekarze, po cenie wakacyjnie zniżonej. Konwersacja, maturo, poprawki. Siła pierwszorzędna. — Kadecka 16, 3-5. 30760.

POSADY po ukończeniu kursu manicure, Kosmo, Mikołaja 7. 30811.

ROZMAITE

AKUSZERKA Deutschman przyjmie panie. Ul. Józefata 3, parter. 29863

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie panie. Gródecka ur. 49, I. p. 29903

FOTOGRAF alaminut ul. Słoneczna 6a. Fotografje do legitymacji na poczekaniu. 30613

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, przedko, solidnie, tanio, Borkowska, — Bernardyński 12. 30688

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie panie, Asnyka 9 drzwi 2, parter. 29626

DZIEWCZYNIKA, miesięczna, niechrzeżona, zdrowa, ładna, inteligentnej matki, do oddania, za swoje. Listy Administracji Wiek pod Jagódka. 30575

GLUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Ustawa przytępieniu słuchu — szum, ciekniecie uszów. — Ładne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. — Adres: EUFONJA, Liszki-Kraków. 3768.

BLUZY kelnerskie i fryzjerskie, ochronne płaszcze zawodowe, ubrania robotnicze, kombinizony za bezcen wykonuje „Hygiena“, obecnie Bema 22. Tel. 72-84. 30696.

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmie panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 29642

SUKNIE najmłodniejsze, kształtujemy, przeróbki, szybko, elegancko wykonuje Rejmanówna, Łyczakowska 23. (Oficyny parter prawy) — 30802.

W DOBRE ręce daruję śliczne kotki półangorki. — Bierzański, Nabiolaka 19, II. p. 30782.

TOREBKI gobelinowe wykonuje fachowo jedynie Barasz, pl. Bernardyński 2. 30828

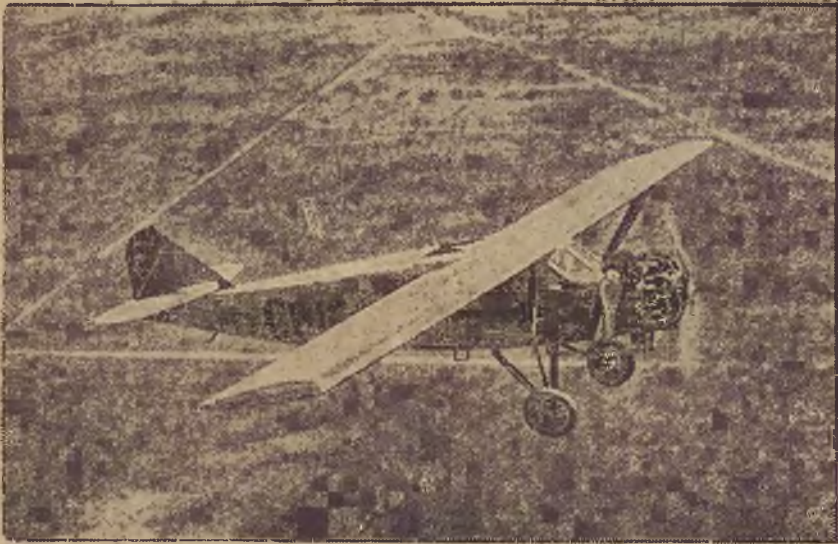
SZWAJCARSKI zegarmistrz wykonuje reparacje zegarmistrzowskie, kilkuletnia gwarancja, szybko, tanio. Specjalność regulacja zegarków. Anstreicher, Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 30827

AKUSZERKA przyjmie panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozoreczni wskaze. 29643

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNG FER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej, Laboratorium techniczne. — Ceny zniżone. — Ulgi w spłatach. 3574

ORYGINALNE MODELE ³⁷⁴³ sukien damskich oraz kompletów ^{można dostać jedynie u f-y} „BON MARCHE“ **Lwów** pl. Marjacki 5.

Akrobatyka w czasie rekordowego lotu.



(xy) Dopiero obecnie nadeszły do Europy zdjęcia z amerykańskiego rekordowego lotu najdłuższego przebywania w powietrzu, dokonanego przez lotników amerykańskich, braci Hunter. Utrzymali się oni w powietrzu bez przerwy przez trzy tygodnie. Lot nie był łatwy. Gdy w motorze wydarzył się defekt, musieli lotnicy wylądować z samolotu i dokonywać naprawek z zawrotnej wysokości, w pełnym locie.

Rycina nasza przedstawia lotnika Kemetha Huntera zmieniającego świecę cylindrową w pełnym locie.

LOKALE

DUŻY słoneczny pokój z kuchnią nadający się na sklep tanio do wynajęcia w Zimnej Wodzie (Müllerska), ul. Lwowska 289. — Nahajowski. 30670

POKÓJ frontowy dla Pań. Wine. Pola 1, II. 3-6. 30730

ELEGANCKI dwuosobowy pokój dla solidnych. Łąckiego 8 I. p. 30189

URZĘDNICZKA szuka pokoju z kuchnią w okolicy Politechniki za czynszem miesięcznym. Listy do Adm. ministr. pod „Asyistentka“ 30582

POKÓJ z pełnym komfortem w pobliżu Techniki, przy przystanku tramwajowym do wynajęcia zaraz. Windomość Bajki 24, parter, drzwi 2, od 3-5. 9151

POKÓJ z kuchnią za półrocznym czynszem z góry za raz do wynajęcia. Piaskowa 20. 30578

DWA pokoje, przedpokój, wynajmę na biuro, ewentualnie mieszkanie katolicki. Pośrednictwo wyłącznie. Ujejskiego 6, II. p. Godziny 4-5. 30774

POSZUKUJE się dużego pustego pokoju. Zgłoszenia u dozorczy. Rutowskiego 10. 30783

POKÓJ umeblovany u samotnej osoby, dla kawalerów do wynajęcia, ul. Krótka 11, parter. 30788

POKÓJ wewnątrz kuchnia do wynajęcia od gospodarza, ul. Sapiehy, — także małżeństwu. — Wiadomość Lwowskich Dzieci 6. 30789

2 POKOJE umeblovane lub bez elektr., centralne ogrzewanie z oddzielnym wejściem od zaraz do wynajęcia — 3-5. Własna Strzecha. Nr. 17, parter. 30794

POKÓJ umeblovany z osobnym wchodem do wynajęcia, pl. Bilczewskiego 1. 4, drzwi 19, III. p. 30796

POKÓJ umeblovany z osobnym wejściem do wynajęcia. Badenich 5, parter. 30798

DO wynajęcia pokój dwuosobowy z klatki schodowej, telefon 82-07 i radio dla zamężnych panów od zaraz. Ossolińskich 21, I. p. od 3-6 pop. 30713

EMERYTKA poszukuje pokoju bez mebli, ul. Szepcickich, Gródeckiej, Sapiehy i tem podobne, za czynszem miesięcznym, najchętniej od gospodarza. Listy Administracja Wieków pod „Samotna“ 30672

TURECKA 1, pokój z balkonem I. p. na lewo, umeblovany, także dwie ubikacje na składy zaraz do wynajęcia. Oglądać od 10 do 12. 30759

UMEBLOWANY frontowy pokój z osobnym wejściem z klatki schodowej dwu panom wynajmę. Zgłoszenia Gliniańska 8a. II. p. na lewo. 30707

FRONTOWY pokój osobne wejście, telefon, do wynajęcia. Legionów 35 drzwi dziesięć. 30740

DO wynajęcia Kiosk tytoniowy w śródmieściu. Wiadomość Szkarpowa 5. Fingerhut. 30679

POKÓJ ładny balkon ewentualnie utrzymanie. Ochronek 4a, 3 drzwi. 30826

POKÓJ umeblovany wynajęcia. Teatyńska III. p. na prawo. 30825

DO wynajęcia pokój, przedpokój z meblami, elektryka, wejście klatka schodowa, katolikowi pod „Wiadomości“ do Admin. 30823

POKÓJ biurowy z przedpokojem, śródmieście, parter lub I. piętro poszukiwany. Czynsz miesięczny sto złotych. Ocierty Admin. „B. S.“ 30821

KLATKA schodowa, komfort też dla przyjezdnych. Kochanowskiego 26/III, — drzwi 1. 30822

TANI zaraz wspólny pokój dla panienki lub dzie wczynki. Łyczakowska 16, 2 piętro, ganek. 30812

POKÓJ umeblovany dwuosobowy, osobne wejście, komfort ewent. utrzymanie, wynajmę. Łyczakowska 63, drzwi 10. 30814

ELEGANCKI pokój zaraz do wynajęcia dla pana albo pani fortiepan do użycia. Kochanowskiego Nr. 26 III piętro, drzwi na lewo. 30815

Gevaert

BŁONY

GEVAERTA

ZWOJOWE i PAKIETOWE
O NIEDOŚCIGNIONEJ
ORTOCHROMAZJI i CZUŁOŚCI
DO APARATÓW WSZELKICH TYPÓW

Do nabycia w składach
przyborów fotograficznych.

Za 30 zł.

miesięcznie sprzedajemy
w okresie wakacyjnym

ROWERY

36 typów
marki światowej sławy
PEUGEOT 3748

Cycles-Peugeot, Lwów
Romanowicza 10.
(Dulebianki).

**CZAS
ODNOWIC
PRZEDPŁATĘ**

„Marka światowej sławy“
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed

naśladowaniami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Ołówny skład wysyłkowy:

S. HAY, aptekarz, Lwów

Kazimierzowska 31. — Kollataja 12.

PARCELE

równe słoneczne w najzdrowszej okolicy Lwowa, 15 minut od rogatki Łyczakowskiej przy torze kolejowym w każdej wielkości w cenie

od 15 złotych za sążeń ³⁰⁶⁵⁸

na dogodnych warunkach i spłatach do nabycia u adwokata SINGERA, Bielowskiego 5.

PIJCIE **ZDROWIE** LEMONIADKI
TYLKO **ZDROWIE** UWAŻAĆ NA NAPIS! ³⁵⁵³